

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D.

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice.
Oddział miejski ul. Marjacka 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ul. Mickiewicza 16, Tel. 1971.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelnv redaktor W. Zabawski.

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach.

Załatwienie sprawy litewskiej

na nocnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.
Stanu wojennego między Litwą a Polską niema.

UCHWAŁY RADY LIGI.

Genewa 10. 12. (PAT) Przed godzina 11-tą zebrała się Rada Ligi w pełnym kompiecie na nocną sesję dla ostatecznego załatwienia sprawy litewskiej. Przy stole Rady Polskę reprezentował p. Minister Zaleski. Zaproszony został również do stołu Rady zgodnie ze zwyczajami p. Waldemaras. P. Pr. R. M. Piłsudski zajął miejsce w fotelu w pierwszym rzędzie na sali, przeznaczonym dla dyplomatów.

Sprawozdawca, holenderski członek Rady p. Beelaerts, odczytał raport, w którym wymieniał pokrótce przebieg wzajemnych oświadczeń, dokonanych w czasie dzisiejszego rannego posiedzenia Rady, poczem zaproponował przyjęcie następującej rezolucji:

Przyjmując do wiadomości solenne oświadczenie przedstawicieli Litwy, że Litwa nie uważa się za będącą w stanie wojny z Polską i że wobec tego oba kraje pozostają w spokoju.

przyjmując do wiadomości solenne oświadczenie przedstawicieli Polski, że Rzeczpospolita Polska uznaje i uszanuje całkowicie niezależność polityczną i całość terytorjalną Republiki Litewskiej.

Rada Ligi Narodów zaleca obu Rządom nawiązanie w najbliższym czasie bezpośrednich rokowań, mających na celu ustalenie dobrych stosunków, od których zależy pokój.

ofiarowuje do dyspozycji obu stronom życzliwą pomoc Ligi Narodów i jej organizacji technicznych w wypadku, gdyby pomoc była pożądana w czasie rokowań, które Rada zaleca.

decyduje, że skargi Rządu Litewskiego, odnoszące się do postępowania wobec osób, języka lub pochodzenia litewskiego, o których mowa w odwołaniu Rządu Litewskiego, będą zbadane przez Komitet, składający się z przewodniczącego Rady i z 2 członków, przez niego wyznaczonych; Komitet ten przedstawi Radzie sprawozdanie ze swych czynności.

decyduje, że w razie wypadków granicznych, albo w razie niebezpieczeństwa takich wypadków, Sekretarz Generalny Ligi będzie mógł na żądanie jednej ze stron zasięgnąć rady Przewodniczącego Ligi i sprawozdawcy tej sprawy, poczem powołać środki, zmierzające ku uspokojeniu.

Rada stwierdza, że obie strony obowiązują się ułatwić w tym wypadku zbadanie sprawy przez Ligę.

przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie przedstawicieli Polski, że obywatele polscy, wspomniani w odwołaniu Rządu Litewskiego, będą mieli swobodę powrotu do Polski bez trudności. Jeżeli wynikną nieprzewidziane trudności sprawozdawca udzieli pomocy, by je usunąć.

Rada oświadcza, że powyższa rezolucja w niczem nie przesadza spraw, co do których między Rządami zachodzą różnice poglądów.

JEDNOMYŚLNE PRZYJĘCIE.

Po odczytaniu rezolucji Przewodniczący Rady udzielił głosu przedstawicielowi Polski.

P. Minister Zaleski oświadczył, że rezolucję przyjmuje.

Następnie p. Minister Waldemaras złożył również takie oświadczenie.

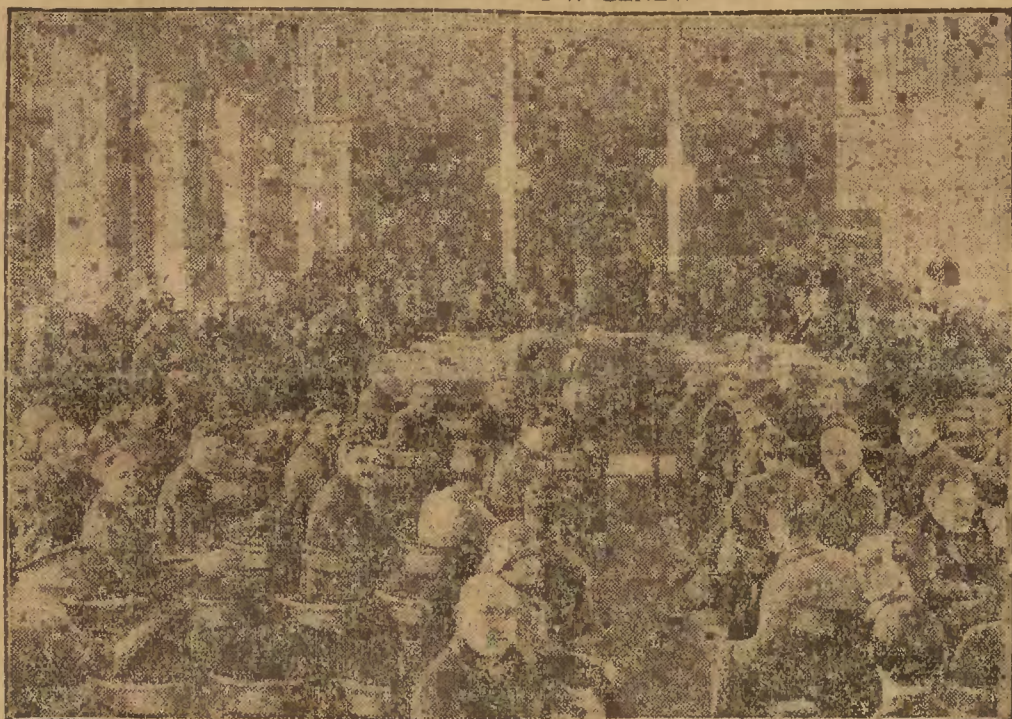
Przewodniczący Rady, przedstawiciel Chin, p. Czeng Lo, zapytał członków Ra-

dy, czy nie mają jakiegos sprzeciwu. Raport i rezolucja przyjęte zostały jednogłośnie.

OŚWIADCZENIE POLSKI I LITWY.

Następnie zabrał głos p. Minister Zaleski, który podziękował przewodniczącemu

PEŁNE POSIEDZENIE W GENEWIE.



Liga Narodów obraduje nad sprawami wschodnimi.

Briand przed wyjazdem z Genewy rozmawiał ze Stresemannem i Chamberlainem.

SPRAWY FRANCUSKO-WŁOSKIE.

Genewa, 11. 12. (wł. eu) Francuski minister spraw zagranicznych Briand opuszcza dziś wieczór Genewę. Wobec tego nie weźmie już udziału w ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Dziś po poł. o godz. 17 odbyło się ostatnie spotkanie Brianda ze Stresemannem, które przeciągnęło się dłuższy czas. W toku rozmów poruszono szereg problemów politycznych. Na obiedzie przyjął Briand Chamberlaina i posła angielskiego w Rzymie. Na spot-

kaniu tem odbywał się dalszy ciąg wymiany zdań, rozpoczętych wczoraj wieczór pomiędzy dyplomatami angielskimi a delegatem włoskim Scialoją. Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy przedstawicielami Francji, Anglii i Włoch toczyły się rozmowy na temat stosunków francusko-włoskich, w których unormowaniu Chamberlain zamierza pośredniczyć. Zdaje się jednak, że spotkanie pomiędzy Briandem a Mussolinim nie nastąpi wcześniej, jak na wiosnę.

Rezolucja Rady Naczelnej Z. L. N.

Warszawa 11. 12. wł. (k) Dziś przez cały dzień obradowała Rada Naczelna Z. L. N. z udziałem przedstawicieli wszystkich stron kraju. Przewodniczył poseł Głabiński. Po wszechstronnem omówieniu aktualnych spraw politycznych powzięto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Rada Naczelna Z. L. N., powołując się na swoje uchwały programowe z dnia 16 października br., podkreśla ogromną doniosłość obecnego okresu, który w zbliżających się wyborach zadecyduje o konstytucji, o wewnętrznym ustroju państwa, a temsamem o całej przyszłości Rzeczypospolitej.

Rada Naczelna Z. L. N. wita z największym uznaniem i głęboką czcią donio-

SKAZANIE 52 KOMUNISTÓW W LUCKU
Luck, 11. 12. (PAT) Wczoraj w sądzie okręgowym w Lucku zapadł wyrok w procesie 54 członków organizacji komuni-

stycznej partji zachodniej Ukrainy, działającej na Wołyniu. Z pośród 54 oskarżonych uniewinniono 2, skazano 52.

Rady, sprawozdawcy, Sekretarzowi Generalnemu Ligi i dyrektorowi sekcji politycznej za współpracę i trudy, położone przy załatwianiu zatargu, jak również p. Waldemarasowi za dobrą wolę i pojednawczość, okazaną podczas rokowań.

Następnie p. Waldemaras wzruszonym głosem podziękował również wszystkim, którzy współpracowali w doprowadzeniu do porozumienia, i zwracając się do p. Ministra Zaleskiego wyraził mu podziękowanie za życzliwe słowa, doń zwrócone. Wreszcie p. Waldemaras wyraził przekonanie, że dalszy ciąg realizacji porozumienia między Litwą a Polską będzie jeszcze łatwiejszy, niż ten pierwszy krok. Na tem posiedzenie Rady zamknięto.

Sesja Rady zakończy się w poniedziałek.

ROKOWANIA W STYCZNIU.

Genewa, 11. 12. (wł. eu) Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski zawiadomił dziś wieczór Stresemanna, że w toku wymiany zdań z Waldemarasem postanowiono, iż bezpośrednie rokowania między Polską a Litwą w sprawie odjęcia normalnych stosunków mają się rozpocząć już w najbliższym czasie. Po powrocie Zaleskiego do Warszawy i Waldemarasa do Kowna, rząd polski, oraz rząd litewski opracują propozycje, które za pośrednictwem akredytowanych przy obu rządach dyplomatów zostaną przedłożone rządowi polskiemu względnie litewskiemu. Dalej min. Zaleski wyraził nadzieję, że rokowania rozpoczną się już w styczniu prawdopodobnie na Łotwie.

PRZYJAŃ FRANCJI NIE ZAWIODŁA.

Paryż, 11. 12. (PAT) „Le Matin” podaje z Genewy, że marsz. Piłsudski oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem tego dziennika, że Francja przyczyniła się w dużym stopniu do uregulowania konfliktu polski litewskiego. Wszyscy — mówił marszałek Piłsudski — winniśmy Briandowi gorące podziękowanie.

ADIEU MONSIEUR WALDEMARAS!

Genewa, 11. 12. (PAT) Agencja Hayasa donosi, że marsz. Piłsudski podając na wczorajszym posiedzeniu Rady reke Waldemarasowi powiedział: „adieu monsieur Waldemaras”. Premier litewski przyjmując reke marszałka pochylił się z ukłonem.

KATASTROFY ŻYWIŁOWE W ST. ZJ.

Paryż, 11. 12. (wł. eu) „Chicago Tribune” donosi z Nowego Jorku, że na skutek zaburzeń atmosferycznych zginięło przeszło 50 osób, w tem około 40 osób w Chicago i okolicy. Na wielkich jeziorach zaginęło około 70 okrętów i łodzi. W północnej części stanu New York około 100 osób straciło dach nad głową.

DYR. STRONG PRZYBYWA ZBADAĆ STOSUNKI BANKOWE W EUROPIE.

Paryż, 11. 12. (wł. eu) „Petit Journal” donosi z Londynu, iż dyrektor Federal Reserve Bank, p. Strong przybędzie wkrótce do Europy, celem osobistego spotkania się z dyrektorem Banku Angielskiego, belgijskiego banku narodowego oraz banku niemieckiego. Podobno p. Strong zamierza udać się również do Paryża, gdzie z dyrektorem Banku Francuskiego zamierza odbyć konferencję w sprawie warunków pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych przy przywróceniu waluty opartej na złocie we Francji.

Wojewódzki Zjazd Chrz. Dem. w Katowicach.

Imponujący przebieg Zjazdu. — Entuzjastyczne wyrazy uznania dla pracy p. Wojciecha Korfantego. — Ch. D. nie pójdzie przy wyborach razem ani z socjalistami ani z sanatorami.

Wczorajszy Wojewódzki Zjazd Chrześcijańskiej Demokracji w Katowicach był imponującą manifestacją ludności śląskiej i zarazem pokazem siły i spójności stronnictwa. Zjechało zwyż 500 delegatów, między którymi przeważali znani i wypróbowani działacze na polu pracy narodowej i społecznej na Śląsku. Byli to ludzie, znający się z pracy i walki, wiedzący, co ich łączy, do czego dąży i zdający sobie sprawę z ważności obecnej chwili i zadań, które ich czekają. Umiłowanie sprawy narodowej i szlendaru stronnictwa, do którego należą, łączy się u nich ze szczerym sentymentem, jakim odczuwają do osoby prezesa stronnictwa, Wojciecha Korfantego. Widać to było ze sposobu, jak przyjmowano jego przemówienie, z całej dyskusji i z burzy protestów, która wybuchła na sali, gdy p. Korfante oświadczył, że obecnie o mandat posełki ubiegać się nie będzie. Oświadczenia tego nie chcieli przyjąć do wiadomości, co wyrażono w jednomyślnie uchwalonej rezolucji, a bezpośrednim rzecznikiem uczuć zebranych delegatów był proboszcz ze Świętochłowic, ks. Otremba, który potępiając w dosadnych słowach całą oszczerzącą kampanię sanatorską, zaznaczył, że lud górnośląski uważa p. Korfantego za swego biblijnego Mojżesza, że jest on dla ludu tego symbolem polskości, gdyż on wyłącznie swą pełną ofiarnością pracą wywodził lud górnośląski z niewoli pruskiej i wprowadził do Polski. Słowa czcigodnego księdza wywołały ogólny aplaus na sali, w której wszyscy obecni zerwali się z swych miejsc dla złożenia hołdu temu, który im dotąd przewodził, wołając przytem, że z przewodztwa tego w dalszym ciągu nie rezygnują.

Co do akcji wyborczej Zjazd wypowiedział się jasno i zdecydowanie. Delegaci, reprezentujący wszystkie możliwe części kraju, byli najlepszym ducha, pewni zwycięstwa słusznej sprawy. Wnosząc z referatów i licznych przemówień, stwierdzić można, że wszyscy sanatorzy nie przydadzą się na nic, że praca ich, wspomniana terorem, oszczerstwami i denuncjacjami, nie zdołała trafić do przekonania ludności, gdyż przeciwnie ogół odwraca się od nich ze wstrętem i wzgardą, trwając wytrwale przy wypróbowanych znakach Stron. Chrz. Dem. i przywódcach swoich, którzy jak dotąd, tak i nadal cieszą się pełnem zaufaniem ludności. Z wielkiem uznaniem podnoszono ukazanie się listu pasterskiego księży biskupów, widząc w nim wskazanie drogi, jaką wyborcy mają pójść w dniu wyborów. Stwierdzono przytem jednogłośnie, że aktualność orędzia biskupów specjalnie obecnie jest wielką, gdy obserwuje się u nas na Śląsku spustoszenie, jakie w naszym życiu publicznem wyznacza spotęgowana akcja sanatorów, którzy jakkolwiek kryją się tu jeszcze ze swymi prawdziwymi dążeniami i celami, są jednak nieodrodną częścią całego obozu sanacji w Polsce, który, będąc pod wpływem masonerii, występuje wrogo wobec Kościoła, usiłując usunąć wpływ jego i duchowieństwa na życie państwa i społeczeństwa. Jeśli też idzie o wskazanie na czas wyborów, wczorajszy Zjazd wypowiedział się wyraźnie, oświadczając w uchwalonej rezolucji, że wykluczeniem jest pójście razem z socjalistami i sanatorami. Oszere nie sprawę tę, jak i całą politykę stronnictwa, wyjaśnił Zjazd w specjalnie uchwalonej odezwie, wystosowanej do całego ludu śląskiego.

W odezwie tej główną uwagę zwraca uwagę, w którym Zjazd domaga się od stronnictwa, aby odczytało szczególne opieki interesy Górnośląska i ludu śląskiego i aby w tym celu nie zrywając kontaktu ze Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji w całej Polsce, zabezpieczyło sobie autonomię dla obrony spraw górnośląskich, tak na terenie Śląska, jak i poza Śląskiem.

Wysoki poziom obradom Zjazdu nadało obszerne blisko 2-godzinne przemówienie posła Korfantego. Zaczął on swe wywody od analizy hasel, jakie już w wstępie kampanii wyborczej pojawiają się. Hasło: „Za Piłsudskim, czy przeciw Piłsudskiemu” nie może być poważnie brane ze względu, że obraca się ono oko o osoby, która dziś jest, jutro zaś jej może nie być, a nadto obraca się ono oko o jednostki, o których nikt nie wie, czego chce, do czego dąży. Nawet członkowie rządu tego nie wiedzą i tem się tłumaczy, że rząd nie występuje z żadnym programem przed forum publicznem. Również inne hasła: „Za rządem, czy przeciw rządowi” jest u nas ze strony sanacji moralnej stawiane z roz-

myślną przewrotnością. Kto bowiem oświadcza, że nie może wypowiedzieć się za rządem, temu zarzuca się zaraz występowanie przeciwko państwu. Identyfikuje się w ten sposób rząd z państwem, w przeciwstawieniu do poglądów, jakie w tym względzie panują na zachodzie, gdzie nikomu nie przyjdzie do głowy, aby krytykę rządu i zwalczanie go i jego polityki utożsamiać z dążnościami antypaństwowymi.

Tym, którzy nie orientują się jeszcze w rozwoju naszych stosunków, zwłaszcza w okresie pomajowym, powinien oczy otworzyć list pasterski ks. biskupów. Wskazuje on nam dwa światy, jeden praworządny, chrześcijański, drugi, będący pod wpływami komunistów, socjalistów, masonerji, wszystkich wrogo odnoszących się do Kościoła i chrześcijańskiego poglądu na świat. Między temi dwoma światami nie może być zgody, a musi iwać walka aż do pełnego zwycięstwa. Chrz. Dem. na Śląsku, wchodząc w okres kampanii wyborczej, nie potrzebuje występować z nowymi hasłami, gdyż opierając się na wskazaniach księży biskupów i na całej swojej dotychczasowej działalności, tak w dziedzinie politycznej, jak gospodarczej i społecznej, znana jest ze swego programu i z tego, czego chce i do czego dąży. We wszystkich dziedzinach czeka nas praca, ponieważ np. jeśli chodzi o rzekomo poprawę sytuacji gospodarczej, nie trzeba poddawać się zbytnim złudzeniom, gdyż stale rosnąca drożyzna o poprawie tej zbytnio nie świadczy. Szczególnie zaś opiekę wymagają interesy Górnego Śląska, które nigdy nie były dostatecznie doceniane w centrali państwa, a opieki tej potrzebuje szczególnie Górny Śląsk obecnie, gdy rozpanoszyła się u nas sanacja ze znanymi swymi metodami walki, które skierowane są przeciw różnej ludności śląskiej. Sanacja, opierając się przeważnie na napływowych żywiołach, nawołuje obecnie do stworzenia jednolitego frontu, nawołuje do tego, co jest niemożliwością wobec tego wszystkiego, co dzieje się na Śląsku od półtora roku. Z sanatorami pójść nie możemy, tak samo z socjalistami, którzy w prasie swej dzień w dzień lżą duchowieństwo i podkopują autorytet Kościoła.

W dalszym ciągu przemówienia swego posła Korfante obszernie omówił oszczerzącą kampanię, zwróconą przeciwko niemu. Część ta przemówienia, idąca z serca i najsilniejszą uczuciu człowieka, mającego za sobą 30 lat pracy dla Polski, była może jednym z najlepszych przemówień, jakie kiedykolwiek on w życiu swem wygłosił. Mówił o swem życiu i swej działalności, sęgając od lat najmłodszych. Przebiegała się w tem przemówieniu historia Śląska od chwili, gdy jeszcze niewiadomością narodowe było prawdziwie w powłokach i gdy powoli rosło ono, aby zabłysnąć pierwszemu, wyraźniejszemu zdarzeniem w roku 1903, gdy w osobie p. Korfantego Śląsk otrzymał pierwszego posła polskiego. Szły dalej lata walki i wysiłków niezniszczalnych, były lata klęsk i zwycięstw, lata niesłychanych trudów, ale nigdy nie gasnącej wiary i nadziei. Śląsk odradzał się sam bez żadnej pomocy z zewnątrz, a ośrodek walki zawsze był jeden i ten sam człowiek, który z trybunu raz parlamentu niemieckiego, to znów sejmu pruskiego zawsze przypominał, że Śląsk jest polskim. Tak było przed wojną, tak podczas wojny światowej, tak też po wojnie, gdy wybiła decydująca chwila, która rozstrzygnie o losach Śląska. Zawsze i wszędzie Śląsk był związany z osobą Korfantego. Siła rzeczy i w dalszym ciągu osoby jego nie można było odłączyć od Śląska. W całym okresie swej działalności obok wojenników miał też przeciwników, a ci ostatni potęgowali swe ataki w miarę, jak rosły siły i wpływy obozu lewicowych w Polsce. Reszta jest znana, gdyż o tem niejednokrotnie już pisaliśmy.

Wobec tego, że przemówienie posła Korfantego przeciągnęło się ponad czas, przewidziany programem, odpisał następny referat posła Janickiego i zjazd przysłał odrazu do dyskusji. Zabrał najpierw głos p. Krzyżowski z Pszczyny. Mówca omówił obszernie panujące obecnie stosunki na Śląsku, przedstawiając niszczące skutki roboty sanatorów, zapędzających jakby rozmyślnie niemiłosiernie masy ludności w obóz niemiecki. Ci, którzy popierają sanatorów i otaczają ich protekcją swoją, nie zdają sobie nawet sprawy, że z powodu tego niezadowolenia panuje wśród ludności. Ludność wobec tego domaga się od Str. Chrz. Dem., do którego jedynie ma zaufanie, aby stronnictwo wzięło ją w o-

piekę. W tym celu stronnictwo powinno sobie zastrzec specjalną autonomię w łonie Str. Chrz. Dem. w Polsce, a nawet byłoby życzeniem wielu, aby przybrało nazwę „Śląska Ch. D.” W tym kierunku stawia też odpowiedni wniosek.

Następny mówca ks. Otremba ze Świętochłowic, przedstawił, jakie zadania czekają członków stronnictwa w najbliższym czasie. Nie wiele tracimy na tem, że słabsze jednostki opuszczają nasze szeregi. Dzieje się to dla „korytka”. Ci co do niego biega, winni baczyć jednak na to, że „chłapać” z niego będą niedługo, bo gdy okres wyborczy skończy się, „korytko” będzie podniesione w górę i trzeba będzie szukać czegoś nowego. Obok korytka operuje jeszcze sanacja „workiem Judaszowym”, urządzając rozmaite gwiazdki i uroczystości i ścigając w ten sposób przy pomocy rozmaitych podarunków członków do swego obozu. Jest to robota na krótką metę, tak, jak i wszystkie kłamstwa, drukowane codziennie w „Polsce Zachodniej”. Płynię przez Śląsk cuchnąca Rawa, która na szczęście już regulujemy. Taką samą cuchnącą Rawą jest prasa sanacyjna, a regulację jej przeprowadzi lud śląski w dniu wyborów, oświadczając się przeciw sanacji.

W dalszym ciągu p. Labus ze Świętochłowic przedstawił cele i dążenia wszystkich tych obozów politycznych, które skła-

dają się na sanację moralną, malując w szczególności niebezpieczeństwa, jakie grożą szkołom naszym z powodu tego, że część nauczycielstwa znajduje się w obozie, wrogim Kościołowi i duchowieństwu.

P. Kwiatkowski z Rybnika nawiązał do tematu, jakich mamy wybrać postów, wskazał na potrzebę solidarności, która powinna objawiać się w solidarnej obronie interesów ziem zachodnich, a szczególnie Śląska. Solidarności tej w występowach posłów śląskich w ostatnim Sejmie nie było.

P. Grafa podnosi kwestię uchodźców, zwracając się do Zarządu stronnictwa z prośbą o dopilnowanie tej sprawy, gdyż jedynie Ch. D. postawiła ją słusznie, domagając się zlikwidowania sprawy w przeciągu jednego roku a nie w przeciągu lat pięciu, jak przewiduje projekt rządowy.

Przemawiał jeszcze pp. Konstanty Piotrowski i Kowalski z Zawiercia, pierwszy mówiąc o sprawach nauczycielskich, drugi o sprawach robotniczych.

Zebrań zakończyło się gorącym apelem posła Kędziora i przemówieniem p. Korfantego, którzy obaj, wskazując na ważność chwili, wzywali do wzięcia się jaknajśzybszego do pracy nad zorganizowaniem akcji wyborczej. Po uchwaleniu przedłożonych rezolucji i odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła” Zjazd zakończono.

Uchwały Wojewódzkiego Zjazdu Ch. D.

Zjazd delegatów uchwalił wydać następującą odezwę do ludności śląskiej:

Rodacy i Rodaczki!

Cieżka choroba przechodzą „narod i państwo polskie, przejawy jej szczególnie są jaskrawe w ostatnich dwóch latach. W państwie zanika praworządność, poszanowanie prawa wśród pewnej części naszego społeczeństwa maleje, narusza się porządek prawny i mnożą się ataki na porządek społeczny. Najprzewielebniejsi biskupi w liście pasterskim zwracają naszą uwagę na niebezpieczeństwa, grożące państwu tak pod względem narodowym, jak i moralnym i zaklinają wszystkich katolików, by utworzyli jeden obóz polsko-katolicki i wspólny front do walki o panowanie zasad Chrystusowych w naszym życiu publicznem, o praworządność i sprawiedliwość.

Dwa obozy dziś w Polsce z sobą walczą.

Jeden obóz, do którego my należymy, to obóz katolicki, walczący o prawa Kościoła i panowanie moralności chrześcijańskiej w życiu państwowem i społecznem, to obóz, domagający się w myśli wskazać Kościoła praworządności i sprawiedliwości chrześcijańskiej w naszym życiu.

Drugi obóz, to obóz socjalistów, komunistów, liberalów i masonów, którzy wszyscy mają ten wspólny cel, by zasady Chrystusowe usunąć z życia publicznego, by dokonać rozdziału Kościoła od państwa, by zniweczyć chrześcijańskie pojęcie małżeństwa, by usunąć z życia publicznego, a szczególnie ze szkoły wpływ Kościoła i jego nauk. Obóz ten gardzi też, praworządnością i chce, aby siła mniejszości panowała w Polsce nad prawem obywateli.

Jako katolicy wyrażamy dzisiaj podziękowanie naszym księżom biskupom za męskie, prawdziwie narodowe i ojcowskie ich słowa i ślubujemy niżejsem posłuszeństwo dla szczytnych hasel, w liście pasterskim tak drogowskaz przez nich nam dany. Obowiązujemy się walczyć przeciw wszystkim wrogom Kościoła i państwa, zarówno przeciwko wrogom ze skrajnej lewicy, którzy obecny porządek rzeczy chcą przetrwać do góry nogami na wzór bolszewicki, jak i przeciwko tym mniejszościom narodowym, które nie chcą starać na gruncie państwowości polskiej, u nas przedewszystkiem przeciwko zachłonnym i nieprzejednanym Niemcom, nieznającym istniejącego stanu rzeczy.

Pod względem społecznym domagamy się społecznego państwa chrześcijańskiego i chrześcijańskiej sprawiedliwości, mianowicie, by przez odpowiednie reformy robotnik ciężko pracujący zajmował takie stanowisko w państwie i społeczeństwie, do jakiego ma prawo jako równoprawny obywatel. Domagamy się dla niego dostatecznych zarobków, aby mógł spełnić swój obowiązek jako chrześcijanin, o-

cieć rodziny, obywateli i kulturalny człowiek. Domagamy się dla niego takiego czasu pracy, — w zasadzie 8-mio godzinowego — aby mógł się poświęcić poza swą pracą spełnianiu obowiązków, jakie ciąży na każdym kulturalnym chrześcijańskim członku społeczeństwa i obywatelu państwa. Domagamy się dla niego dostatecznego ubezpieczenia na wypadek choroby, bezrobocia, kaleczności, niezdolności do pracy i starości, by nie stawał się po wyczerpaniu sił fizycznych ciężarem dobroczynności publicznej.

Dla rolnika na wsie żądamy reform, a szczególnie reformy agrarnej, aby mu umożliwić uzyskanie takiego warsztatu pracy, któryby był zdolny wyżywić przyswoić jego i jego rodzinę. Dla rolnika żądamy zapewnienia mu wykształcenia zawodowego, uprzywilejowania mu wszelkich zdobyczy nowoczesnej techniki rolniczej i zapożyczenia go w tani kredyt długookrotkowy i prowadzenia takiej polityki gospodarczej, która mu zapewniła sprawiedliwą cenę za owoce jego pracy.

Ze względu na opłakany stan naszych miast, gdzie kupiectwo i rzemiosło polskie, poniosły podczas wojny i w czasie inflacji nieobliczalne straty, gdzie dominujący wpływ mają żywioły obce, domagamy się dla naszych kupców i rzemieślników wystarczającej opieki ze strony rządu i krótkoterminowy i prowadzenia takiej polityki gospodarczej, która mu zapewniła sprawiedliwą cenę za owoce jego pracy.

Zarówno wśród naszych rolników, jak i wśród naszych rzemieślników odpowiednie czynniki powinny popierać moralnie i materialnie współzłoteżność, aby wspólnymi siłami tak rolnik, jak i średni stan mógł udoskonalić i wznieść swoją produkcję.

Naszemu stronnictwu szczególnie dbało o ich byt i tak też w przyszłości postępować będzie. Przedewszystkiem zaś domagać się będący stobliżacją urzędników, aby przestali być przedmiotem niemoralnej presji i aby nie gwałcono ich sumienia chrześcijańskiego i obywatelskiego.

Z ubolewaniem stwierdzamy, że na Górnym Śląsku w ostatnich latach skutek nowego systemu politycznego interesy narodowe i państwowe w wysokim stopniu uciarlały. Ludność Śląska głęboko niezadowolona jest z tego systemu w państwie i w Wojew. Śląskim. Z tej przyczyny rodzi się niezadowolenie, a z niego niechęć do państwa, głęboka troska napelnia serca nasze, że przy przyszłych wyborach dla zmanifestowania niezadowolenia ludność nasza mogłaby znowu użyć kartki wyborczej niemieckiej, przez co dla interesów narodowych i państwowych powstać mogły nieobliczalne szkody. Zawsze wskazujemy na sprawców tego szkodliwego obrotu rzeczy i widzimy ich w tych naszych rodakach, przybyłych do nas z innych dzielnic, którzy okazują lekceważenie dla wiekowych odrębności ludności Śląskiej i odnoszą się do niej pogardliwie, którzy bez znajomości kraju, ludzi i stosunków usiłują naszej głęboko religijnej i katolickiej ludności naszczać tendencje wrogości Kościołowi, zmierzające do usunięcia Kościoła i jego nauk z życia publicznego i ze szkoły.

Z otwartą ręką przyjmujemy wszystkich tych naszych rodaków z innych dzielnic, którzy okazują zrozumienie dla odrębności potrzeb Śląska i jego ludu, którzy, stojąc na gruncie katolickim, razem z katolikami Śląskimi pracują nad ugrunтовaniem panowania zasad katolickich w naszym życiu państwowym i społecznym.

Ale wzywamy katolicką ludność Śląska do bezwzględnej obrony Kościoła i jego wpływu na życie publiczne, do obrony swoich praw i do walki z tymi przybłyłymi do nas rodakami, którzy są krzewicielami socjalizmu, komunizmu, liberalizmu i masonerii. Część wrogów chrześcijańskiego charakteru ustroju państwowego i społecznego dziś jeszcze nie ma odwagi otworzyć przyłbicy i jak wilcy podstępnie wkrada się do owczarni katolickiej, rozbijając stare, zasłużone organizacje narodowe i katolickie. Ale wiemy, że są oni tylko odnożami antykatolickiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej i masonskiej Partii Pracy.

Z całą bezwzględnością zwalczać i demaskować będziemy system korupcyjny, który kupuje sobie głosy i sumienia wśród naszych biedaków, czy to uchodźców, czy to bezrobotnych, czy to inwalidów lub wdów.

Stwierdzamy bolesny fakt, że ci nieprzychylni nam rodacy z innych dzielnic pokrywili Śląsk całą siecią szpiegów, którzy donosicielstwem szkodzą rodowitym Ślązakom i pozbawiają ich posad i chleba, by uzyskać miejsca dla współwyznawców swoich idei, wrogich chrześcijaństwu i praworządności. Te rugi Ślązaków, ich przenoszenia piętnujemy jako szkodliwy interes państwowym i narodowym na Śląsku.

W imię obrony interesów Śląska i jego

Uznanie dla p. Korfantego.

P. Labus stawia rezolucję, uchwaloną wśród powszechnego entuzjazmu.

My zebrani na Zjeździe Wojewódzkim delegaci Stronnictwa Ch. D. w liczbie przeszło 500 z wszystkich miejscowości Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, potępiamy niekierowną i oszczerczą kampanię, prowadzoną od długiego czasu przeciwko Wojciechowi Korfantemu przez obłudny obóz sanacji moralnej a zmierzającą do moralnego i materialnego zniszczenia go. Oszczerczą tę kampanię piętnujemy, jako przynoszącą nam hańbę w oczach Niemców a sprawę narodowej i inte-

Front wyborczy Ch. D.

Zjazd delegatów Str. Ch. D. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego poleca Zarządowi, by pod żadnym warunkiem w akcji wyborczej nie szedł razem z socjalistami, ani z obozem sanacji moral-

Sprawa płac i przeciwdziałania drożyznie.

P. Sosłowski wniósł nast. rezolucję:

Zważywszy, że wydajność robotników w ciężkiej przemyśle jest u nas wielką, Zjazd domaga się rozszerzenia ustawy o czasie pracy i urlopach, z tem, że ośmiodziesiętny dzień pracy wprowadzony ma być dla wszystkich kategorii od pierwszego stycznia 1927 r. w całym Województwie Śląskim.

Po przewrocie majowym przyrzekł obecny rząd uroczyste w Sejmie, że zlikwiduje bezrobocie. A jednak nastąpiła pewna poprawa w życiu gospodarczym, jesteśmy świadkami stałego wzrostu bezrobocia. Zjazd domaga się od rządu zaniechania stosowania obostrzonych rygorów wobec bezrobotnych, które objawiają się w wstrzymywaniu dla wielkiej ich części zasiłków. Zasiłki należy wypłacać wszystkim bezrobotnym, podnosząc je równocześnie do normy cen artykułów pierwszej potrzeby.

Stali wzrost drożyzny niepokoi szerokie rzesze pracownice. Pobory urzędników i zarobki robotników nie są wystarczające. Zjazd domaga się od rządu energicznego zwalczania drożyzny, podwyższenia poborów urzędnikom,

ludności potępiamy jaknajsurowiej podstępna walkę z autonomią Śląska, prowadzoną przez rodaków, przybyłych do nas z innych dzielnic i ślubujemy, że bronimy będziemy wszystkimi siłami naszej autonomii, nadanej nam dobrowolnie przez rząd i sejm polski.

Śląsk jest województwem najpracowitszym w Polsce, najwięcej stosunkowo płaci podatków, najwięcej dostarcza dewiz państwu i jest dumny z tego, że jest fundamentem wielkomocarstwowego stanowiska Polski. Domagać się jednak musimy, żeby tego Śląska nie traktowano jako kolonii eksploatacyjnej, z której ciągnie się tylko dochody, ale żądamy, aby warsztaty pracy ludu naszego otaczano specjalną opieką, aby przez dostateczne zamówienia państwa i instytucji publicznych utrzymać je w ruchu, aby przez rozbudowanie dróg i środków komunikacyjnych oraz przez politykę umiarkowanych cel umożliwiono nam w dostatecznej mierze zdobywanie zagranicznych rynków zbytu, aby zapewnić naszym warsztatom pracy pełne zatrudnienie, a przez to ludowi bezrobotnemu pracę i chleb.

Stwierdzamy, że dotychczas tego zrozumienia dla interesów Śląska i jego znaczenia dla państwa miarodajne czynniki i opinia publiczna polska nie mają.

By skutecznie zwalczać napierającą na nas niemieczyznę, by przeciwdziałać krzywdom, działającym się Śląskowi i Ślązakom, by odparć zamachy na moralne i materialne dobra Śląska i jego ludności, dokonywane przez ludzi nierozumných, złośliwych i zaciętych sekciarzy politycznych i masonskich, by przeciwdziałać coraz większemu zniechęceniu ludności do państwa, oraz szkodliwemu dla państwa manifestowaniu przez mniej uświadomione narodowo masy ludowe niezadowolenia przez oddawanie głosów na Niemców, zjazd wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji, obsesany przez 500 delegatów, nieomal ze wszystkich miejscowości Śląska, postanawia dzisiaj wysunąć na czoło swojego programu jako najważniejszy obowiązek obronę Śląska i Ślązaków. By temu dać wyraz, zjazd postanawia nadać wojewódzkiej organizacji Stronnictwa Ch. Demokracji autonomię w obrębie Stronnictwa. Posłowie, wybrani z naszych list, utrzymują styczność z klubem Stron. Chrz. Dem. w Sejmie Warszawskim i z klubem Katolickich Stronnictw Polskich, mającym powstać w myśl listu pasterskiego przebiegłych księży biskupów, jednakże posłowie muszą zastrzec sobie swobodę, by w Sejmie Rzeczypospolitej jaknajskuteczniej bronić mogli Śląska i jego ludność.

Dalej do pracy! W imię Boże do walki o obronę moralnych i materialnych dóbr Śląska, jego mieszkańców i całego państwa polskiego!

(Następują podpisy delegatów, które podamy w numerze jutrzejszym „Polonii“).

resom państwowym wielką szkodę. Za ujemne skutki tej oszczerczej kampanii pod względem narodowym i państwowym składamy odpowiedzianostwo na obóz sanacyjny. P. Wojciechowi Korfantemu składamy hołd i podziękowanie za jego 35-letnią pracę pełną ofiarności dla Śląska i Polski i wyrażamy mu pełne nasze zaufanie, dołączając do tego prośbę, by się nie usuwał z życia publicznego i politycznego. Wszystkich Ślązaków i ludzi uczciwych wzywamy do podjęcia walki z oszczercami i rozbijaczami naszej jedności narodowej.

nei. Należy tylko szukać kontaktu z partiami i ugrupowaniami, stojącymi na gruncie chrześcijańskim i praworządnym.

oraz wpłynięcia na przedsiębiorców w celu wyrównania zarobków ze wskaźnikiem drożyzny.

Zważywszy że ubezpieczenia społeczne nie są w wszystkich częściach kraju równe, zjazd domaga się ustawy o ubezpieczeniu na starość i nieemoc w byłej Kongresówce i Małopolsce.

Zjazd akceptuje rezolucję Ch. D. w Siemianowicach z dnia 8 listopada br., dotyczącą interesów inwalidów Spółki Brackiej.

Zjazd domaga się od Sejmu Śląskiego przeorganizowania Spółki Brackiej na ogólną ubezpieczalnię społeczną, zalenia rent ubezpieczenia na niemość i starość z rentami inwalidzkimi Spółki Brackiej oraz odpowiedniego podwyższenia rent inwalidom, wdowom i sierotom.

Zważywszy, że nie wszystkie zarządy hutniczych kas pensyjnych zwaloryzowały renty według rozporządzenia p. Ministra Pracy i Op. Społ. oraz uchwały Sejmu Śląskiego, Zjazd domaga się od posłów Sejmu Śląskiego wyłonienia komisji, która zbadała obecny stan hutniczych kas pensyjnych i wypłacanych rent inwalidom, wdowom i sierotom.

Zjazd przyjmuje do wiadomości rezolucję, uchwaloną w dniu 4 listopada br. na zebraniu Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Górnych Łaziskach i poleca posłowi ich zrealizowanie.

Wybór członków władz Stronnictwa.

Nowy skład członków władz Stronnictwa Ch. D. na Śląsku przedstawia się następująco:

Zarząd Wojewódzki:

Wojciech Korfanti,
Wojciech Sosłowski,
Ks. Otremba,
Ks. prob. Suwa,
Adolf Sobota,
Jan Kędzior,
Jerzy Lewandowicz,
Dudkowiak Franciszek,
Michalak Władysław,
Kwiatkowska Halna,
Ks. Dr. Marchewka,
Ks. Eugeniusz Brzuska,
Musiał Michał,
Janicki Stanisław,
Krzyżowski Stanisław,
Labus Wincenty.

Rada Wojewódzka:

Breński Stanisław, Lubliniec; Józef Dreyza, Siemianowice; Dr. T. Golus, Pszczyna; Dr. Jan Hlond, Katowice; Ks. Herman Faustyn, Katowice; Horst Król, Huta; Ks. Koźlik, Siemianowice; Mec. Stanisław Kobylński, Katowice; Zofia Konarkowa Bogucice; Korfanti Jan, Siemianowice; Dr. Hyllowa; Ks. Józef Niedziela, Katowice; Alojzy Prus, Rybnik; Władysław Słowik, Orzegów; Szulc, Bortulow; Ryehlik, Bielsko; Inż. Piłch, Król Huta; Surówczyzna, Katowice; Gaj Jan, Dziedzice; Ks. Sen. Brandys, Michałowice; Michał Kwiat-

Bolszewicki zjazd bez opozycji.

OPOZYCJA MUSI OBECNIE PRZEJŚĆ NA DROGĘ WALKI NIELEGALNEJ.

Na ostatnim zjeździe ogólnozwiązkowej partii komunistycznej przyjęto cały szereg rezolucji, dotyczących aktualnych zagadnień wewnętrznej polityki unii sowieckiej. Fakt, że rezolucje te przyjęte zostały jednogłośnie, wywołał istną burzę radości w prasie moskiewskiej. „Prawda“ moskiewska w swym artykule wstępnyim z dnia 8 bm. w tonie tryumfatora stwierdza, że podczas głosowania nad zgłoszonymi rezolucjami ani jeden z obecnych na zjeździe delegatów nie wstrzymał się nawet od głosowania. O jednej jednak rzeczy „Prawda“ nie pisze: że mianowicie ostatni zjazd partii komunistycznej był jedną z najmocniejszych w historii państwa sowieckiego inscenizacji. Cóż w tym dziwnego, że wszystkie rezolucje przyjęte zostały jednomyślnie, skoro skład zjazdu został przed jego zwołaniem gruntownie przefiltrowany, skoro komisja kontrolna przeprowadziła zawczasu generalną „czystkę“ w partii, skoro ani jednego przedstawiciela opozycji do obrad zjazdu nie dopuszczono?

W ostatnim zjeździe ogólnozwiązkowej partii komunistycznej brali udział wyłącznie wypróbowani zwolennicy dzisiejszego kierownictwa partii. Że w podobnych warunkach trudno było oczekiwać innego wyniku głosowania, zrozumie chyba każdy. „Prawda“ mogła swój artykuł z całym spokojem opublikować o tydzień wcześniej, gdyż przebieg zjazdu oraz przyjęte na nim rezolucje, zgóry były ustalone, a delegaci, biorący udział w obradach, byli raczej karnymi żołnierzami, ślepo spełniającymi rozkazy swych zwierzchników. Cechą charakterystyczną zjazdu moskiewskiego był bowiem właśnie zupełny brak dyskusji nad poszczególnymi problemami, które załatwiane były automatycznie ściśle według dyrektyw centralnego komitetu wykonawczego. Dlatego też zjazd ten nie daje bynajmniej charakterystyki nastrojów, panujących obecnie w partii komunistycznej, lecz jest jedynie odbiciem talentu organizacyjnego Stalina i niebawem wprost dyscypliny partyjnej. Z tego też względu artykuł „Prawdy“, poświęcony sprawie zjazdu partii komunistycznej, traktować należy właściwie i wyłącznie jako obronę Stalina i kierowanego przezeń centralnego komitetu wykonawczego partii.

„Prawda“ pisze: „Rezolucja odnośnie do sprawowania centralnego komitetu wykonawczego, jako też rezolucje, akcentujące referaty Stalina i Kossera, przyjęte zostały jednomyślnie. Jednomyślność ta raz jeszcze zademonstrowała żelazną spójność rodziny proletariackiej, niewzruszona jedność myśli, woli i działań miljonowego kolektywu leninowskiego“.

Ażby umożliwić „Prawdzie“ stwierdzenie powyższego faktu, trzeba było przed zjazdem wydać z partii cały szereg po części bardzo wybitnych działaczy komunistycznych, sympatyzujących z Trockim i Z'nowiewem. A dzisiaj organ centralny stronnictwa komunistycznego uważa za stosowne zaznaczyć, że wszyscy ci komuniści-opozycjoniści, którzy tak czynny udział brali w rewolucji, „stali się czynnikami walki antysowieckiej, wobec

W pokoju dziecięcym

nie powinno nigdy braknąć kremu Nivea. Rozwój dzieci i ich zdrowie w najwyższym stopniu zależne są przedewszystkiem od racjonalnej pielęgnacji ich ciała. Lecznictwo na skórę na delikatny naskórek dziecka

Kram Nivea.

kowski, Rybnik; Tomasz Skowronek, Król. Huta; Łukasz Franciszek, Ligota; Ks. Karol Mateja, Katowice; Dr. Kazimierz Rakowski, Katowice; Konstanty Wolny, Katowice; Szymkowiakówna Bronisława, Katowice; Cieślak Walenty, Łaziska; Palarezyk, Góleszów; Kempka Paweł, Tarnowskie Góry; Zuber Wincenty, Tarnowskie Góry; Ryszard Wydra, Tychy; Śliwa Grzegorz, Król Huta; Wyga Józef, Rożdżeń; Skupień Jan, Wodzisław; Jesionek, Zależę; Medlewski, Katowice; Ligoń Jan, Mikołów; Donat, Mysłowice; Dzierżawski Katowice; Olek Jan, Siemianowice; Mateja Antoni, Huta Jerzego; Krzyż Antoni, Król. Huta; Kosiński Paweł; Pisarek Józef, Pawłowice; Trzesmiech Paweł, Radzionków; Kaldonek, Szarlej; Siwa Paulina, Szarlej; Jerzykiewicz Walenty, Katowice; Siek Józef, Rożdżeń; Ks. Dr. Otremba, Mysłowice; Konstanty Piotrowski, Zawiercie, Antoni Sierociński, Ruda.

czego XV zjazd partii komunistycznej ogłosić musiał, że nie można pogodzić przy należności do grupy Trockiego z przebywaniem w szeregu ogólnozwiązkowej partii komunistycznej. Logicznie i politycznie — jedno wyklucza drugie.

W ten sposób Stalin oficjalnie powiedział w swym organie centralnym to, co faktycznie zrobił już uprzednio, że mianowicie przeciwnikom swym uniemożliwił legalne kontynuowanie walki frakcyjnej. W przyszłości jest więc możliwa jedynie nielegalna walka trockistów ze stalinowcami.

Dobra nowina dla matek!

Każda z Was wie, że ma kłopotu z podaniem dziecku łyżki tranu. Ekstrakt Słodowy z tranem

VITAMALTYNA

idealny środek przeciwrachityczny i odżywczy zupełnie uwalnia Was od tej troski

VITAMALTYNA

wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie jest bardzo odżywcza lekkostrawna (nie zawiera gumi)

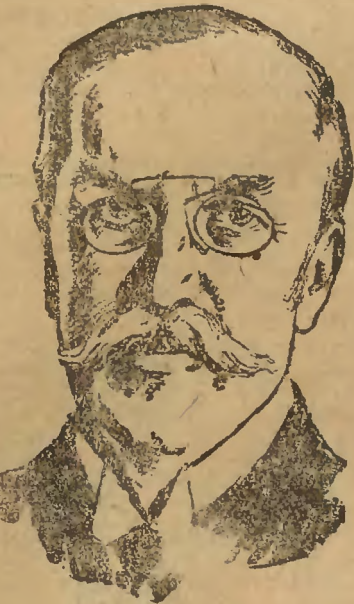
Wylazne zastępstwo Polska Sp. Akc.

„Pharma“ Mag. B. Jawornicki

w Krakowie.

Do nabycia w aptekach, drogeriach i t. p.

NOWY PREZYDENT ZW. KONTONÓW SZWAJCARSKICH.



Dr. Edmund Schultess, wybrany na prez. Związku Szwajcarskiego Znałca kwestii Śląskiej.

Z Katowic i okolicy.

Poniedziałek

12

grudnia

1927

Dziś: Aleksandra.

Jutro: Lucja.

Wschód słońca: o 7 m. 33.

Zachód: o 3 m. 41.

Długość dnia: o 8 m. 8.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. do św. Teresy od
dz Jezus za dusze zmarłe.
Godz. 6.30 rano msza św. za Józefa Pa-
dziurka syna Pawła.

Godz. 6.50 rano cicha msza św. do Przem-
Pańskiego za chorą osobę.

Godz. 7 rano msza św. za Czesława i
Alojzego Hofmannów.

Godz. 7.30 rano msza św. za Rozalję Go-
łówną.

Godz. 9 rano wizytacja.

(—) Sprostowanie.

W związku z zamieszczeniem przez nas
notatki p. t. „Czy to prawda?” w nr. 337
„Polonii” podajemy sprostowanie nadesła-
ne przez inspektora szkolnego p. Krupe:

Nieprawda jest że poleciłem kier. szko-
ły p. Danylukowi w Wielkiej Dąbrowce
zmniejszyć liczbę godzin nauki religii, na-
tomiał prawdą jest, że wogóle takiego po-
lenia nigdy nie wydałem — trzymając się
ściśle rozporządzeń swych władz przeło-
żonych.

Nieprawda jest że p. Danyluk, kier.
szkoły w W. Dąbrowce, powiedział, że
wystarczy na nauczanie religii 2 godziny,
natomiast prawdą jest że p. Danyluk nigdy
tego nie powiedział i nigdy takiego zarzą-
dzenia nie wydał.

— Zuchwała kradzież na pocztę.

W Katowicach na pocztę miała dnia 10
bm. o godz. 12.15 miejsce zuchwała kra-
dzież. Z firmy Hausdorf wysłało jedno-
go z współpracowników na pocztę, celem
wpłacenia z 1.7380. Pieniądże te umiesz-
czone zostały w teczkę, która na pocztę
jakis nieznanymi sprawca skradł.

— Drobne kredyty dla rzemiosła.

W sobotę przyjął p. wojewoda śląski dele-
gację Związku Polskich Samodzielnich Rze-
mieślników i Przemysłowców na Śląsku w o-
sobach prezesa Poidy i syndyka Szmigiel-
skiego. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie o-
becną sytuację polskiego rzemiosła i drobnego
przemysłu na Śląsku i podniosła sprawę dal-
szej akcji kredytowej, oraz zapoznała z obecną
i zamierzoną działalnością Związku tudzież
ze stanowiskiem Związku w stosunku do o-
becnych aktualnych zagadnień. Wynikiem au-
dencji powyższej było uzyskanie przez dele-
gację Związku zapewnienia ze strony p. wo-
jewody, że kredyty zostały przyznane przez
Rząd Centralny w Warszawie i że otrzymanie
ich jest kwestią najbliższego czasu.

— Podziękowanie.

Zarządowi magistratu m. Katowic i tym,
którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób
do zorganizowania hojnej „gwiazdki” dla całej
załogi budownictwa podziemnego, w imieniu
całej załogi składam podziękowanie — Frychel
Antoni.

— Kradzież rower.

P. Kościński zostawił przed lokalem Ge-
neralicha rower, który stał się łupem kradzieży,
dokonanej przez nieznane osobą.

— Zwyródnienie młodzieży.

W sieni domu przy ul. Barbary pewien
młody człowiek, mając słuchaczów w osobie
18-letniej dziewczyny i 14-letniego chłopca, od-
czytywał jakąś wstępkę. Przechodzący mimo
kom. P. P. Szary skonstatował, że treść jej
jest krańcowo pornograficzna więcej niż ob-
rzydliwa. W komisarjacie zatrzymani zeznali,
że rozszerzaniem tych kartek zajmuje się szere-
g podobnych „działaczy”, sporządza zaś je
pewna „panna”, zatrudniona w jednym z mie-
scowych biur.

— Zlikwidowanie szalki złodziejskiej.

Na terenie Śląska i Zagłębia grasowała od
dłuższego czasu dobrze zorganizowana banda.
Dokonała ona 13 kradzieży w Siemianowicach,
12 w Mysłowicach i 3 w Czeladzi. „Szefem”
na Siemianowicach był niejaki Szachonja Michał,
Kornas, „współpracownik” Szachonja działał w
Katowicach aż ujęto go na gorącym uczynku.

Bed'n przeznaczony był dla Karwy Józefa
i jego grona. Sądów nie bali się — bo złożyli
wizyte sędzemu śledczemu w Czeladzi, Ry-
szardowi, zabierając mu trzy ubrania.

Policja śląska położyła kres ich „owocnej”
działalności.

— Aktualne łowy.

Młodocianą sprawcy zabrali z chlewika p.
Szuberta, przy ul. Korfantego, sześć gęsi.
Przed paru tysiącami lat gęsi swym krzykiem
uchroniły Rzym przed napaścią wroga, dziś
jednak mając głowy ukłcone, nie mogły iść
w ślady swych przodków. Obficie jednak prze-
lana krew naprowadziła na ślady sprawców.

— Dziśjszy wykład w L. M. i R. w Mys-
łowicach.

Dziś o godz. 8 dyrektor naczelny L. M. i
R. z Warszawy p. Uziebło wyłożył referat o
Ldze i jej zadaniach. Goście miały widać.
Wykład odbędzie się w „Winiarni pod ratu-
szem”.

— Ważne zebranie kół przyjaciół harcer-
stwa w Mysłowicach.

Zebrań odbędzie się dziś o godz. 17 w
auli S. m. żeńskiego. M. m. będzie omawiana

Poświęcenie warsztatu niewidomych.

Król Huta święciła w sobotę uroczystość
rzadką, jednak posiadająca doniosłe znaczenie
w życiu społecznym, a mianowicie uroczystość
otwarcia nowego warsztatu — Stowarzysze-
nia Niewidomych Woj. Śląskiego. Warsztat
wybudowano kosztem miasta. Nieszczęśliwy,
pozbawiony wzroku będa w nich pracowali i
tak jak pragna przestana być ciężarem dla spo-
łeczeństwa. To co mieliśmy sposobność oglą-
dać wczoraj podczas uroczystości jest napraw-
dę godne podziwu i szacunku.

Nowy warsztat jak już zaznaczyliśmy kil-
ka dni temu, mieści się przy ulicy Hajdeckiej
20. Jest to parterowy domek, składający się z
czterech ubikacji. Największą z nich to war-
sztat. W drugiej części domu mieszczą się:
czekalnica, biura administracyjne i dyrekcja.
Na strychu znajduje się magazyn surowców i
wzrostów.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem
w kościele św. Józefa, w którym wzięli udział
wszyscy niewidomi oraz przedstawiciele władz
miejskich i państwowych. M. m. obecni byli:
pp. prezydent Spiltenstein, starosta Szaliński,
komendant policji Piechaczek, prezes Z. Z. P.
Pietrzyk, przedstawiciel magistratu Katowic
p. Przybyła, przedstawiciel prasy i liczne gro-
no obywatelskie.

Po nabożeństwie zgromadziły się uczest-
nicy w nowym warsztacie, który poświęcił ks.
proboszcz Gajda. Ten przemówił do obecnych
w słowach serdecznych i pełnych zrozumienia
ciekłej roli niewidomych. W imieniu korp-
racji miejskiej zabrał głos prezydent Spilten-
stein, zaznaczając, że władze miejskie zawsze

popierać będą dążenia Stow. Niewidomych.
Następnie przemawiali pp. starosta Szaliński,
Przybyła, Puławski. Z ramienia zarządu Stow.
działował tak władzom miejskim, jak i uczest-
nikiem prezes Stow. burm. Dubiel, a po nim
w krótkich słowach jeden z niewidomych. W
uroczystości brała również udział przedsta-
wicielka Stow. Niewidomych ze Śląska Opol-
skiego.

Uroczystość zakończył chór niewidomych
odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Niezmierzalnie ciekawym był pokaz prac i za-
jęć niewidomych, urządzony dla uczestników
uroczystości. Zadziwiała wszystkich okolicz-
ność, że niewidomi niemal tak naprawdę, jak
dobrze widzący wyrażają szczotki, nawet
hafty, czytały i pisały (przyczem pismo oczy-
wiście różni się od zwykłego tem. że czytała
palcem — dotykowo), pisała na maszynie spe-
cjalnie skonstruowanej, grała w szachy. W
karty itd. Przy Słow. istnieje biblioteka dzieł
polskich, drukowanych dla niewidomych;
prócz tego z powodzeniem rozwija się chór,
którego dyrygentem jest również niewidomy.

O godz. 12 odbyły się w sali katol. domu
związkowego skromna uroczystość gwiazdko-
wa, z udziałem niewidomych i ich rodzin uro-
czystość kolendami, chórów niewidomych i uro-
czyste zebranie członków Stowarzyszenia.

Ze swej strony złożył w imieniu Stow-
arzyszenia Niewidomych Woj. Śląskiego
Niech ten nowy warsztat pracy rozwija się
wraz z organizacją dla dobra jej członków a
tem samym i społeczeństwa.

Z Rady gminnej w Chorzowie.

Na ostatnim posiedzeniu Rady gminnej
pod przewodnictwem I. Jawnika Tomali, uchwa-
lowo przeznaczyć kwotę 1000 zł. tytułem jedno-
razowej subwencji na rzecz Komitetu Wych-
owania Fizycznego i Przystosowania Wojsko-
wego w Królewskiej Hucie.

Następnie uchwalono podwyższyć podatek
od psów na 20 zł. W ten sposób podatek ów
będzie wynosił rocznie 40 zł.

Szereg Stowarzyszeń polskich przedłożyło
wniosek do Zarz. gminy o zwolnienie od po-
datku zabawowego na czas Świąt Bożego Na-
rodzenia, motywując to tem, że dochód z za-
baw przeznaczony będzie dla niezaangażowanych
członków polskich Stowarzyszeń. Uchwalono
ulżę tę wprowadzić do 1 stycznia 1928 r.

Żeńska służba szpitalna przedstawiła wnio-
sek do Rady gminnej o podwyższenie pobo-
rów. Uchwalono podwyższyć je z 20 zł. na
40 zł. miesięcznie.

Dla pracowników gminnych przeznaczono
50 proc. miesięcznego zarobku na „gwiazdkę”.
Ozywna dyskusja wyłoniła się przy u-
chwalaniu zapomogi świątecznej dla bezrobot-
nych.

Po debacie oświadczone dla nich dość
znaczną zapomogę: dla żonatych 25 zł., i na
każde dziecko poniżej 16 lat 5 zł.; nieżona-
ci otrzymają 10 zł. Podziałem tych kwot zajm-
je się specjalna komisja, składająca się z pp. Ba-
nasia, Tomali, Jokiel, Weismanna i Bończyka.

Pacjenci szpitala gminnego otrzymają na
„gwiazdkę” 3 zł.

Aczkolwiek Rada gminna okazała się dość
hojna, to jednak uderza, że mimo wniosku jed-
nego z radnych frakcji polskiej, odmówiono ja-
kiejkolwiek funduszu na urządzenie „gwiazd-
ki” dla dzieci szkolnych.

Na pokrycie kosztów gminnych z powodu
odwiedzin ks. biskupa przekazano kwotę 200
złotych.

Wreszcie uchwalono przedłużyć ul. Po-
wstańców o 200 mtr.

Dla wypracowania statutu, regulującego
prawa i obowiązki urzędników i funkcjonar-
iuszy gminnych wyznaczono specjalną komisję.
W skład której weszli: pp. Seipelt, Banasz,
Jokiel, Kellner i Bończyk.

O ukrócenie handlu świątecznego.

ENERGICZNA WALKA POLICJI.

Od dłuższego już czasu w Sosnowcu
kupy żydowskie prowadzą handel w dni
świąteczne, pomimo iż jest to ustawowo
zabronione i surowo przestrzegane przez
władze policyjne. Okazuje się jednak, że
energiczna walka policji mundurowej
związująca nie przydaje się na nic, i nie
wiele pomaga. Żydowskie kupy bowiem,
mając swych „łapaczy”, są przez nich o-
strzegani w porę o zbliżaniu się policjan-
ta i ztemu trudno jest przeciwdziałać.

Wobec trudnej walki policja sosno-
wiecka ostatniej niedzieli, tj. wczoraj,
wpadła na dowcipny pomysł: przebrano
cały pluton policji w cywilne ubrania i u-
rządzono obławę, której rezultatem w nie-
pełną 4 godziny było spisanie 150 proto-
kółów.

sprawa rozszerzenia działalności kół na cały
hufiec Mysłowicki.

— Z wędrowców św. Mikołaja.
Tego roku św. Mikołaj szczególnie jakoś
zainteresował się harcerstwem. Dnia 8 bm. był
w drużynie w Niwce pod Mysłowicami. Uro-
czystość odbyła się z inicjatywą drużyny
żeńskie; byli na niej obecni ks. prałat Gola,
opiekun harcerstwa dr. Krusiński i komendant
hufca mysłowickiego p. Pańkowski.

Dnia 10 bm. zawitał św. Mikołaj do drużyny
harcerskiej w Seminarium żeńskim w Mysło-
wicach i uroczystość wypadła okazale. Prze-
mówienie wygłosiła harcerka Bałłówna, przy
ognisku odśpiewano szereg pieśni. Na uroczys-
tość zawitał także proboszcz ks. prałat
Bromboszcz.

Z Świętochłowic.

(—) Z życia Zw. Hallerczyków w Orze-
gowie i Św. Mikołaja.

W dniu 8 bm. odbyło się uroczyste zebranie
Związku, połączone z przyjęciem św. Miko-
łaja. O godz. 17. zagał zebranie sekretarz
placówki p. Mozler w zastępstwie nieobecnego
wiceprezesa p. Łatki. Odśpiewano pieśń „Boże
coś Polskę”, poczem p. Mozler wyłożył referat
na temat zadań Związku; podczas referatu
przybył na salę św. Mikołaj, który przyniósł
ze sobą wielki kosz łakoci i obdarował nim
członków i gości. Chłopcy z drużyny „Błękit-
nych” odpowiadali kilka pieśni. Również wy-
głoszono szereg deklamacji. Św. Mikołaj mó-
wił o zasługach Gen. Józefa Hallera, oraz o
jego armii błękitnej zachęcając członków do
dalszego rozwoju Związku i Drużyny, aby
wiednie stała pod sztandarem i rozkazem na-
szego wodza. Wiceprezes Łatka dziękował św.
Mikołajowi w imieniu obecnych za treściwy

referat i za odwiedzenie organizacji. Sekr.
Mozler zwrócił się z prośbą do obecnych ro-
dziców, by synów swoich zachęcali do pracy
dla dobra Związku. O godz. 19 zakończono
zebranie odśpiewaniem Roty.

Z Pszczyńskiego

× Wieczornica ku czci N. M. P. w Miko-
łowie.

Dnia 8 bm. Sodalci Marjańska przy Gim-
nazjum w Mikołowie urządzili w sali Hote-
lu Polskiego wieczornicę ku czci Najśw. M. P.
Był to pierwszy występ tej niedawno powsta-
łej organizacji. Na program złożyły się: „Hymn
Sodalcyjny”, deklamacje, zajmujący wykład
prof. Sitowskiego p. t. „Kult Najśw. M. P. w
począł polskiej”, oraz sztuka p. t. „Ostatni
dzień Flawjuszów”, osnuta na tle prześladowań
religijnych w początkach chrześcijaństwa. Pu-
bliczność przez liczne przybycie dowiodła, że
sprawa Sodalicii nie jest jej obojętna. Podczas
przerwy przygrywał kwartet uczniowski. So-
dalci wywiązali się dobrze ze swego zadania.
Dochód przeznaczony jest na założenie biblio-
teki religijnej.

Z Tarnogórskiego

§ Teatr katowicki w Tarn. Górach.

W dniu 9 bm. teatr katowicki wystawił w
„Domu Ludowym” w Tarn. Górach dwa utwo-
ry S. Wyspiańskiego: „Warszawiankę” i „Noc
stopadową” z doskonałymi W. Nowakowskiem
(Chłopek) i Marią Strofińską (Marja). Publicz-
ność nagrodziła gości hucznymi oklaskami.
Miejscowa inteligencja była bardzo mało repre-
zentowana; przeważała młodzież i stan średni.

§ Ruch ludności w Tarn. Górach.
Od 2 do 8 bm. zgłoszono w urzędzie stanu

Ze Śląska

(o) Audjencje u p. wojewody.

Prezydium województwa komunikuje,
iż p. wojewoda kielecki Wł. Korsak przyji-
mować będzie interesantów wyjącznie we
wtorki, środy i piątki każdego tygodnia.

(c) Niesumieny kupiec.

Zamieszkały w Czeladzi, przy ulicy By-
tomskiej rzemieślnik Stanisław Horzelski po-
ażniony został przez policję do odpowiedzialno-
ści sądowej za używanie fałszywej wagi. Pro-
ceder ten niesumieny kupiec uprawiał za-
pewne od dłuższego czasu, przyczem policja
stwierdziła, iż w jednym tylko wypadku na
jedną czwartą kilograma towaru brakowało
aż 70 gramów.

cywilnego w Tarn. Górach 13 urodzeń i 6
zgonów.

§ Z cechu blacharskiego.

Wilhelm Wincel złożył egzamin czeladni-
kowi przewodnictwem st. cechmistrza
Stiera.

§ Ważne zebranie Zw. Rodz. przy Państw.
Gimnazjum klas. w Tarnowskich Górach.

W dniu 8 bm. odbyło się poprzedzone na-
bożeństwem, ważne zebranie Zw. Rodz. przy
tut. Państw. Gimn. klas. Po zagajeniu prze-
wodniczący Morawiec zdał sprawozdanie za-
rządu z roku szkolnego 1926-27, omawiając
obszernie sprawę ubezpieczenia uczniów za-
kładu; na ten cel zbiera się specjalny fundusz.
Po sprawozdaniu kasiera i komisi rewizyjnej
wybrano ponownie star. zarząd, z wyjątkiem
sekretarza. Wybór przeprowadził pos. Zubro.
Prof. Czerwczak wygłosił referat „O uświado-
mieniu seksualnym młodzieży”. Dyskusję na
ten temat odłożono do następnego zebrania.

§ Schwytanie błędnego orla.

Zawładowca hażanterni książeczki w Rop-
kach Staruch. Truś, schwytany w tych dniach
p. (Stein-Adler) o dwumetrowej rozpiętości
skrzydeł.

Z Lublinieckiego.

(§) Umysłowo chory.

W zakładzie dla umysłowo chorych w Lu-
blinie znajduje się mężczyzna niezanego na-
zwaśka umysłowo chory, lat 21, wzrost 170
cm., postać wysmukła, nos zadarty włosy i
brwi czarne. Komisarjat Policji w Bielsku prosi
o wszelkie wiadomości odnośnie do wymie-
nionego chorego.

Z Cieszyńskiego

(i) Porządek w miastach Bielsko-Biała.

na ogół wiele pozostawiała do życzenia.
Usuwanie odpadków, śmiecia i popiołu jest
ważną kwestią dla porządku i czystości
miast, toteż świadomy tego zarząd m. Białej
wydał polecenie, by wszyscy właściciele do-
mów sprawili blaszane skrzynki, które nape-
łnione śmieciem, w pewnych określonych dniach
wystawione być mają dla opróżnienia przez
krajce po mieście wozy miejskie. Gospoda-
rze domostw sprawili te skrzynki i wystaw-
iają je przed domostwami, ale oto, okazuje się, że
do okolic położonych przy dworcu Biała-Lip-
nik wozy miejskie wcale nie docierają a tem
samym śmieci nie wywożą.

Jako dalszy kwiatek, sławnej gospodarki
magistrackiej, niechaj służy fakt, że cała górna
część ul. Hetwera m. m. zaprowadzonych prze-
wodów elektrycznych, tonie w ciemnościach.
Także główny most na Białej jest oświetlony
nieodstęcznie. Odnośnie władze winny braki
oświetlenia usunąć.

Bielsko, dzięki energicznemu zabiegom wice-
burmistrza, pośli S. Schmidta zdobyło się w cze-
ści na piękne bruki (przyległe do dworca)
i nowożytna regulację ulic, tak, iż np. ul. 3-go
maja, to prawdziwie wielkomiejska avenue!

Kursują i tu wprowadzić wozy dla wywozu
śmiecia, ale magistrat nie zdobył się na za-
rządzenie sprawienia jakichś skrzyń dla ich
składu i oto na progu pięknych niemal monu-
mentalnych budynków stają nierzad naczynia
nierzadziej jak szczątki włader, pak, gar-
ków, rondli a nawet i naczynia dyskretnych
wypchnione śmieciami i wystawione przez lo-
katorów celem wypróżnienia.

Charakterystycznym dla Bielska jest ten
właśnie moment, godny tradycji Piłsudski
(v-x)

(i) Zderzenie auta.

Auto Augusta Folkera, z Katowic, zderzy-
ło się z wozem tramwajowym pod budynkiem
pocztowym w Bielsku; naczynia na szczęście
wyszli bez szwanku; auto uległo nieznaczn-
mu uszkodzeniu.

(i) Znalezione.

na dworcu kolejowym w Bielsku para bu-
tów damskich, które można odebrać w Dy-
rekcji Policji Wojeu w Bielsku.

(i) Nowa siedziba letnia Pana Prezydenta
Rzeczypospolitej.

W poniedziałek bawiła w Wiśle specjalna
komisja rządowa w sprawie odpowiedniego
urządzenia zameczku b. arcyksięcia habsbur-
skich na Zadnim Gronu na siedzibę letnią Pa-
na Prezydenta Rzeczypospolitej.

(i) Wystawa drobin gołębi, królików i t. d.
odbędzie się w Cieszynie w dniach 30. 31.
b. m. i 1 stycznia p. r. w sali Hasselwara.
Zgłoszenia eksponatów na wystawę należy
kierować do Jerzego Szolonego (Cieszyn, Ma-
gistrat, Rynek) do dnia 18 b. m.

(i) Zupeniś jak u nas.

W czechosłow. kasach chorych panuje tak
płaz „Reforma”, bardzo zabagnione stosunki.
Wszystkie prawie kasy wykazują miljonowe
deficyty, przyczem winę składają na stosunki
walutowe. Jednak „Reforma” wykazuje, że
prawdziwą przyczyną deficytu należy szukać
w tem, że instytucje te budują przynajmniej
dla swych bur i że udzielają dużych subwen-
cji na cele które z ubezpieczeniem społec-
nym nie mają nic wspólnego.

ZE SPORTU.

ODCZYT PORUCZNIKA GILEWSKIEGO.

Zapowiedziany przez Katowicki Klub Hokejowy odczyt por. Gilewskiego na temat „Zaprawa zimowa sportowców” ze względu na od klubu nie zależnych nie odbył się. Termin odczytu podany zostanie prasie do wiadomości.

Jest to krótkie oświadczenie Katowickiego Klubu Hokejowego, który odczytu nie mógł wcześniej odwołać, bo dotąd nie wie, dlaczego por. G. nie chciał, czy nie mógł odczytu wygłosić. Wczorajsza nasza — niestety spóźniona — notatka, podkreślająca, że „podobno” odczyt się nie odbędzie, sprawdziła się. Nie wiedzieliśmy o tem wielu sportowców i sympatyków, którzy z różnych stron przybyli do „Dому Zolnierza” na odczyt. Wśród innych byli obecni sportowcy z Czeladzi, Siemianowic, Sosnowca, Szopienic, Król. Huty, Żerów, Hajduk Wielkich itd. Razem liczba tych, którzy mimo naszej notatki, że odczyt się nie odbędzie, do Katowic przybyli, sięgała przeszło 100 ludzi. Zawód, jaki wszystkich spotkał, nie powstał z winy organizatorów i w tym samym czasie, by wnie ponosił tutaj również por. Gilewski, który dotąd razem z kap. Ułaczem dawali sportowcom chętnie swoją pomoc. Mamy nadzieję, że por. G. czy jego władze przełożone sprawę w najbliższym czasie wyjaśnią.

WALKI BOKSERSKIE W KRÓL. HUCIE.

Ruchliwy Boksing Club w Król. Hucie wprowadził na Śląsk po raz pierwszy w tym sezonie znaną w Polsce drużynę „Warty” z Poznania. W rub uchodziła ona za najlepszą drużynę bokserską w Polsce i zdobyła dwa tytuły mistrzostw Polski. W Poznaniu odgrywała ona dominującą rolę. Wynik spotkania z bokserami Górnośląskiego Śląska wypadł dla „Warty” jednak fatalnie. Nie odniosła ona żadnego punktu, zwycięstwo zwycięstwa, zaś jedyny wynik remisowy uzyskała „fuksem” wskutek fałszywej taktyki Kłarowicza. Przebieg walk był następujący:

Dyr (Król. Huta) — Spółek (Król. Huta). W pierwszej parze zmierzli się w wadze średniej dwaj kolejni klubowi, wykazując duży postęp techniczny i bardzo ładną pracę nog. Zwycięża Spółek na pkt. przez większą ilość trafnych uderzeń.

Radwański (Katowice) — Kulczok (Król. Huta). Pierwszy należał do wagi piórkowej, drugi wagi koguciej. Słabszy Kulczok wykazywał w pierwszych dwóch rundach duże serce, ma bardzo ładną obronę, musi jednak ustępować silniejszemu fizycznie i technicznie również lepszemu Radwańskiemu. W trzeciej rundzie sędzia przerywa walkę na korzyść Radwańskiego z powodu rażącej przewagi.

Wieczorek (Katowice) — Dragon (Lipiny). Waga półśrednia. U Dragona znać brak rutyny i treningu. Wszelkie swe uderzenia za szybko sygnalizuje i przeciwnik uminie je zawsze odparować. Wieczorek, lepszy pod każdym względem, zwycięża na pkt.

Kowalik (Katowice) — Gawlik (Król. Huta). W wadze lekkiej spotkali się dwaj rywale znakomici technicy i jedni z najstarszych pięściarzy śląskich. Walka niezwykle ostra. Obaj pod koniec byli bardzo wyczerpani. Walka zakończyła się wynikiem remisowym. Gawlik mógłby zwyciężyć, gdyby nie otrzymał ostrzeżenia.

Stepniak — („Warta” Poznań) — Moczek (Król. Katowice). Waga „musza”. Była to walka kota z myszą. Przez wszystkie 3 rundy bawił się Moczek z swoim przeciwnikiem. Stepniak okazał się b. słabym, ratował się jednak przed pewnym k. o. wskutek dobrej pracy nog. jak i krycia. Wysokie zwycięstwo na punkty odniósł górnoślązka.

Górny (Król. Huta) — Karaśkiewicz (Warta Poznań). Waga piórkowa. Poznańczyk walczył w ringu wprowadzając „dużym sercem”, jednak z „słabą głową”. Nie umiał się orientować i wskutek własnych błędów dość często z własnej winy padał na ziemię. Górny w drugiej rundzie kilkoma trafnymi uderzeniami posłał Karaśkiewicza w „krajne marzeń”. Przyczem ten został na deskach „wyliczony” a potem z ringu wyniesiony.

Wochnik (Król. Huta) — Kotkowski (Warta Poznań). Waga lekka. W pierwszej rundzie biedny Kotkowski kilka razy jest knockdown i tylko goni ratuje go przed k. o. W drugiej rundzie Wochnik pewnym sierpem zakończył smutną grę, poczem Kotkowskiego również „wyliczono” i z ringu wyniesiono.

Arski (instr. Polski „Warta” Poznań) — Kłarowicz (Król. Huta). Waga półśrednia. Kłarowicz rozpoczyna walkę bardzo ostro, okazuje zalece serce i naogół prezentuje się słabo. Arski również w pierwszej rundzie walczy nerwowo i jest b. ostrożny. W drugiej i trzeciej rundzie udaje się Arskiemu zadać przeciwnikowi kilka trafnych i skutecznych uderzeń. Walka kończy się wynikiem remisowym.

Jokiel (Król. Huta) — Baczkowski (Warta Poznań). Waga średnia. Przez wszystkie trzy rundy Jokiel był srona atakująca i zadawał przeciwnikowi b. trafne i skuteczne ciosy. Wskutek dużej wytrzymałości poznańczyka

zwycięstwo przez k. o. było trudno wywalczyć, ale górnoślązak odniósł b. wysokie zwycięstwo na pkt.

Skowronek (Katowice) — Nowicki (Warta Poznań). Waga półciężka. Nieobecnego Gruszkę zastąpił Skowronek, który zrobił b. słabe wrażenie. Znać po nim, że mało trenuje. Przeciwnik Nowicki okazał się jednak jeszcze gorszy od Skowronka. Przez pierwsze dwie rundy Skowronek atakuje i zapewnia sobie zwycięstwo na pkt. Pod koniec trzeciej rundy, S. wyknął sobie łokieć i zwycięstwo przyznano Nowickiemu.

Galler „Vorwärts” Wrocław, mistrz poludniowo-wschodnich Niemiec — Kupka B. K. S. Katowice, waga ciężka. Kupka, który niedawno odniósł wspaniałe zwycięstwo nad eksmistrzem Polski, Konarzewskim, wykazał w spotkaniu z Gallerem, że wówczas zwycięstwo jego nie było przypadkowe. Z rozpoczęciem walki Kupka od razu atakuje przeciwnika i trafia w podbródek. Już w pierwszej rundzie Galler pada kilka razy na deskę, gdzie pozostaje 6—7 sekund. W drugiej rundzie przewaga Kupki bardzo widoczna. Galler ratując się przed pewnym k. o. poddaje się. Zwycięstwo Kupki lecz nie zebrała publiczność oklaskiwała z wielkim entuzjazmem.

NOWE REKORDY POLSKIE W CHODZIE USTANOWIONE PRZECZ GÓRNOŚLAZAKA KACZMARCZYKA.

Mimo mroźnego powietrza znany sportowiec śląski, Józef Kaczmarczyk z Malej Dąbrówki, ustalił dwa nowe rekordy w chodzie. Mianowicie poprawił rekord Polski w chodzie na 10 km., ustalając czas 52:15,2 min. (dotychczasowy rekord należał do Wutkiewicza „Czarni” Lwów i wynosił 52:30,8 godz.), oraz ustalił nowy rekord w chodzie godzinowym, osiągając 11 400 m. (dotychczasowy rekord J. Jajusa „Pogoń” Lwów z roku 1910 wynosił 11 371 m.)

Z ŚLĄSKIEGO ZW. PLYWACKIEGO.

W Domu Związkowym w Katowicach odbyło się roczne walne zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego, na którym było obecnych 17 delegatów. Przy wyborze nowego Zarządu nie nastąpiły żadne zmiany. p. Deutsch Bielski — prezes, dyr. Fischer — wiceprezes, p. Berlik — kapitan zwiazkowy, por. Skonieczny, Bielski — sekretarz, p. Joško — skarbnik, pp. Wawrosz i Lindner — ławnicy. Z ważniejszych spraw uchwalono protestować wobec nieczynności Polskiego Związku Pływackiego, która ujawniła się w roku bieżącym. W dniu 29 czerwca br. uchwalono urządzić specjalny dzień propagandy sportu pływackiego i zobowiązano wszystkich towarzyszy, by w dniu tym przeprowadzili w swoich siedzibach popularne zawody pływackie.

Wyniki zawodów.

„DIANA” KATOWICE —

„NAPRZÓD” LIPINY

3:0 w. o.

Drużyna K. S. „Naprzód” Lipiny nie stawiała się wcale do wyznaczonych zawodów o mistrzostwo klasy „A” GZOPN.

„POGOŃ” NOWY BYTOM —

„20” DOGUCICE

5:4 (3:4)

Gra była niezwykle ciekawa. Z początku drużyna gości uzyskała dużą przewagę, która w rezultacie dała wynik 4:0 na korzyść gości. Gospodarze, którzy początkowo lekceważyli przeciwnika, wobec obawy ewentualnej przegranej grali później b. ofiarnie i nie tylko wyrównali, lecz pod koniec zdobyli zwycięską bramkę. Pod koniec zaznaczyła się duża przewaga miejscowych. Bramki zdobyli: Galus dwie, Niedziela, Kempka i Geller po jednej.

„Pogoń” rez. — „20” Bogucice rez.

6:2 (5:0)

„Pogoń” I mł. — „20” Bogucice I mł.

1:1

„22” MAŁA DĄBRÓWKA —

„SMOK” SZOPIENICE

10:0 (6:0)

Drużyna Kolejowego K. S. „Smok” z Szopienic, reprezentowała się b. słabo. Gra toczyła się na jedną bramkę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kopeć 4, Fells i Winkler po 3.

„22” MAŁA DĄBRÓWKA —

„SMOK” SZOPIENICE REZ.

25:0 (11:0)

W powyższym meczu ustalony został nowy rekord bramek, jakie kiedykolwiek zdobyto w czasie jednego meczu na Śląsku.

„22” I mł. — Różd. Szop. I mł.

1:1

„22” II mł. — Różd. Szop. II mł.

0:0

PIERWSZY K. S. TARN. GÓRY —

„NAPRZÓD” ZALEŻE

3:1 (2:1)

Mimo gracz rez. drużyna gospodarzy miała przez cały czas grę przewagę. Mecz został na 8 m. przed końcem przerwany z powodu gracza Dehnischa z „Naprzodu”, który społczył jednego z graczy strony przeciwniej i ukarany przez sędziego wykluczeniem z boiska. Nie chciał boiska opuścić. Zaznaczyć wypada, że obie strony przestrzeliły po „jedynastce”.

K. S. „BRZEZINY” — „RUCH” RADZIONKÓW

10:1 (9:1)

Mimo licznych rezerwowanych w drużynie gospodarzy, miejscowi mieli przez cały czas dużą przewagę, grając formalnie na jedną

bramkę. Bramki zdobyli: Ploch 4, Wiener, Szatański i Krupa po dwie. Dla gości honorową bramkę zdobył Cichy. Zaznaczyć wypada, że drużyna gości była fizycznie znacznie silniejsza.

„BRZEZINY” REZ. —

„RUCH” RADZIONKÓW REZ.

W następną niedzielę drużyny K. S. Brzeziny rozegrały mecz futbolowe z drużyną K. S. „Czani” z Chropaczowa.

„RYBNIK 20” — „ORZEŁ” WELNOWIEC.

5:3 (1:2)

Niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna Rybnicka nad znakomitem zespołem „Orla”. Przez cały czas grę lekka przewaga miejscowych Bramki dla zwycięzców zdobyli Daniel, Dorna, Bawolierz, Siwy i Kesy.

„ODRA” SZARLEJ — „ZGODA” BIELSZÓW.

17:0 (7:0)

Zasklepiona w swojej miejscowości drużyna K. S. „Odra” odniosła swoje 27 z rzędu ze nerwalne zwycięstwo nad znaną i silną B-Ligową drużyną K. S. „Zgoda” z Bielszowic. Wysokie dwucyfrowe zwycięstwo „Odry” wysuwa ją na pierwszy plan naszych drużyn prowincjonalnych. Bramkami podzielił się gracz ataku z Krojem, Przykuta i Siwym na czele.

ROZDZIEN SZOPIENICE —

„09” MYSŁOWICE

3:2 (3:0)

Powyższe drużyny pokazały bardzo ładną grę, bez oczywistych przewag. W pierwszej połowie goście mieli „pecha”. Bramki dla gospodarzy zdobyli Pohl, Kowalski i Barski. Goście zdobyli jedną bramkę z karnego drugą zaś z b. ładnego przebiegu Bożka.

„Różd. Szop. rez. — „09” Mysłowice rez.

5:0

„ŚLĄSK” ŚWIETOCHŁOWICE —

„07” SIEMIANOWICE

5:0 (3:0)

Mistrzowska drużyna okręgu ligowego znajduje się w znakomitej formie. Atak tej drużyny konceptowo. Bramki zdobyli Sprus i Hanuszk po dwie, Markiewka 1. Zaznaczyć wypada, że drużyna „07” nie wstąpiła w kompromis. Na boisku był wysoki śnieg.

Życie komunalne na Górnym Śląsku.

UCHWAŁY WYDZIAŁU OKRĘGOWEGO W LIPINACH.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Okręgowego w Lipinach, pod przewodnictwem Naczelnika Urzędu Okręgowego Kubiczy, rozpatrywano preliminarz budżetowy na rok gospodarczy 1927-28. Po przeglądnięciu poszczególnych pozycji zatwierdzono budżet w dochodach i rozchodach na 50 000 zł. Urzędnikom i funkcjonariuszom Urz. Okr. uchwalono dać jednorazową renowację na „gwiazdke”, podobnie jak urzędnikom gminnym.

Wniosek o zwrot kosztów translokacji, postawiony przez komendanta policji państw. Szwierkota translokowanego do Lipin odrzucono. Również odmownie zatwierdzono wniosek Naczelnika Urzędu Okręgowego Kubiczy o zwrot kosztów w kwocie 2000 zł. powstałych przy renowacji mieszkania; odrzucono również wniosek o trzy mies. odprawę dla urzędnika urzędu okr. Bednarczyka, przeniesionego z Lipin do Chropaczowa.

Aliechin w Rosji.

W Moskwie mieszka siostra obecnego „króla szachowego”, Aliechina, która w „Krasnej Gazecie” opowiada tak o swoim bracie:

Spełniło się największe marzenie mego brata, gdyż od dziecka marzył o on tem, żeby zostać szampieniem świata w grze szachowej. Już od 7-go roku życia Aleksander miał specjalny pociąg do szachów. Było to coś chorobliwego. Nieraz kończyło się na tem, że rodzice zabierali mu szachownicę, lecz chłopiec wynajdywał ją zawsze i nieraz wstawiał nawet w nocy, aby rozwiązać jakieś zadanie, które mu przyszło do głowy. Prawdopodobnie wskutek tych stałych rozmyślań Aleksander w młodym wieku przeżył zapalenie mózgu. Zającie się Aliechina szachami miało wpływ na jego charakter: jest on bardzo nerwowy, często ponury, wiecznie zamyślony, unika ludzi i stale jest rozgarnięty. W latach dziecińczych partnerami jego byli siostra i starszy brat Aleksy, który teraz jest instruktorem sekcji szachowej w Charkowie.

Jako 16-letni gimnazjasta Aliechin zdobył już pierwszą nagrodę na wszechrosyjskim amatorskim turnieju szachowym i otrzymał tytuł „Maestro”. W czasie egzaminów uniwersyteckich Aliechin również brał udział w turnieju międzynarodowym, na którym wziął pierwszą nagrodę.

Obecnie Aliechin mieszka stale w Paryżu wraz z rodziną. 5-letni syn jego już grywa w szachy. Pisma ilustrowane podawały fotografie, na których „król szachowy” gra z swoim synem. Aliechin ma obecnie 35 lat.

Zwycięstwo Aliechina wywołało w Rosji sowieckiej duże wrażenie. Gazety dominiły cenzury bolszewickiej i tego, że

„RUCH” HAJDUKI WIELKIE —

„ZJEDNOCZENI PRZYJ. SPORTU”

1:0 (0:0)

Bardzo zacęta walka rozegrała się pomiędzy powyższymi drużynami. Boisko pokryte śniegiem znacznie utrudniało graczom wykazywanie swego poziomu technicznego. W ataku „Ruchu” jako środkowy napastnik grał bramkarz Kremer, który nie wzywał dużo pozycji podbramkowych. Z drugiej strony atak pracował również nieudolnie, jedyna bramkę zdobył Rebusiony.

„POWSTANIEC” KLIMZOWIEC —

„25” WELNOWIEC

8:2 (3:2)

O ile drużyna K. S. „25” w pierwszej połowie bardzo dobrze się bronila w drugiej połowie nastąpiło zupełne załamanie się graczy Welnowca. Drużyna gospodarzy wystąpiła w odmodnowym składzie, który reprezentował się lepiej niż dawniejszy skład drużyny, skłony z różnych osób. Bramki dla zwycięzców zdobyli Lupa 3, Pasternak i Nosol po dwie i Kowalczyk jedną.

„SILESIA” ŁAGIEWNIKI —

„SPARTA” PIEKARY

2:3 (1:2)

Powyższe zawody futbolowe należały do niezwykle ostrych. Wnie ponosił tutaj sędzia, który na boisku flurował jako 12 gracz miejscowych. Wskutek ostrej gry dwóch graczy „Sparty” zostało kontuzjowanych. Pod koniec publiczność wtargnęła na boisko i gra została na 12 min. przed końcem przerwana. Bramki dla „Sparty” zdobyli Koenig 2 i Miklas 1. Dla miejscowych Neuberg i Brezula po jednej.

„ISKRA” SIEMIANOWICE —

„SLAVIA” RUDA

9:4 (3:0)

Drużyna „Iskry” wystąpiła bez Weissa w obronie i Kucharczyka w pomocy. Mimo osłabienia miała nad przeciwnikiem dużą przewagę. Bramki zdobyli Ledwoń, Macrocki i Lange.

Warszawa, 11. 12. (tel. wł.)

Życie sportowe na boiskach zupełnie zamorło. Nie odbył się żaden mecz piłkarski. Natomiast odbyły się zawody hokeja na lodzie między teamem A i B. Zwyciężył team A w stosunku 3:1.

Przyjęto na etat kier. biura Mierzwę, urzędującego dotychczas w charakterze próbnym. Jednocześnie przyjęty został na etat, w myśl miejscowych statutów eksekutor Szewiela.

Na rzecz Ochotniczej Kolumny Sanitarnej uchwalono 50 zł. subwencji.

W imieniu kupiectwa Lipin wniósł członek Wydziału okręgowego p. Kupezyk nagły wniosek o wykluczenie pozamiejscowych handlarzy z miejscowego targu. W sprawie tej Urząd Okręgowy zwrócił się swego czasu do Urzędu Wojewódzkiego; uchwalono wobec tego uprzedzić Urz. Woj., aby przyspieszył załatwienie sprawy.

Wreszcie obradowano nad wnioskiem sekretarza Urz. Okr. o wyższe zaszerogowanie i przekazano go komisji składającej się z Urz. Okręg. i 2 członków Wydziału pp. Bardosza i Dygi. Zadaniem komisji będzie rewidowanie zaszerogowania urzędników. (sz)

Aliechin jest „kontrewolucjonista” poświęcając jego zwycięstwom całe artykuły. Pomimo to jednak prasa nie szczędzi mu i „nauczek”. Wśród tych nauczek są i takie:

Moskiewski „Trud” pisze: „Nie możemy zapomnieć, że ten genialny człowiek jest „renegatem”, który oszukał władzę sowiecką... Nie możemy zapomnieć o tem, że Aliechin, przełamawszy granicę S. S. S. R., otwarcie przeszedł do obozu „kontrewolucji”. Sowietcy gracze w szachy nie przyjmują Aliechina do swego grona, dopóki on otwarcie i uczciwie nie wypowiada się ze swych omyłek i ze swojej winy przed władzą sowiecką...”

Sadząc z oświadczeń Aliechina, „sowieccy gracze” będą czekać na to bardzo długo.

Ruch na linjach powietrznych

W LISTOPADZIE.

W ub. m. na wszystkich niemal szlakach, obsługiwanych przez Polską Linję Lotniczą „Aerolot”, utrzymany został normalny ruch i samoloty kursowały z pełnym bezpieczeństwem. Płatowce na linjach: Warszawa — Kraków — Warszawa — Lwów, Warszawa — Gdańsk, Kraków — Wiedeń, Kraków — Lwów — Kraków — Brno i Brno — Wiedeń (ogółem w 257-miu lotach) przebyły drogę 70.540 km., przewoząc 354-ch pasażerów, 22.455 kg towarów i 1.215 kg poczty. W porównaniu z listopadem roku ubiegłego, ilość frachtów lotniczych wzrosła o 60 proc., ilość zaś poczty lotniczej — o 500 proc.

Powyższe cyfry dowodzą, że niesłuszne jest zapatrywanie publiczności, jakoby można było podróżować samolotem jedynie w letnie oraz, że w jesieni i zimie panują stale niekorzystne warunki atmosferyczne, uniemożliwiające loty. Zaznaczyć nadto należy, że samoloty są ogrzewane. Temperatura wynosi od 12 do 18 stopni C.



Ldoskonajacjce odbiór audycji dalekosiężną lampę detektorową



RE 074
„TELEFUNKEN“
 Wyrób Tow. „OSRAM“.

Program radiowy.

PONIEDZIAŁEK, 12 GRUDNIA.

Katowice, 422 m.

1500—1520 Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gospod. Woj. Śl. wygl. dyr. Tułacz. 1640—1705 Wykład języka polskiego (k. niższy). 1705—1720 Komunikaty. 1720—1745 Odczyt z zakresu literatury. 1745—1900 Transmisja z Warszawy. 1900—1915 Komunikaty. 1915—1935 Rozmaitości. 1935—2000 Odczyt „Z Cyklu Tatr i Tatarnictwa” J. Chmielewski. 2000—2030 Przerwa. 2030—2200 Transmisja z Warszawy. 2200—2230 Komunikaty PAT.

Warszawa.

1200 Sygnał czasu i meteorologia. 1640—1705 „Język staropolski”. 1720—1745 O szkołach handlowych. 1745—1815 Program dla młodzieży. 1905—1915 Komunikat rolniczy. 1915—1935 Rozmaitości. 1935—2000 Lekcja 29-a francuskiego. Nadto w różnych godzinach komunikaty.

Kraków.

1200 Sygnał czasu. hejnał. koncert gramofonowy. 1915 Rozmaitości. 1935—2000 „Przełom pod Gorlicami”. 20—2030 hejnał i sport.

Poznań.

1245—1400 Koncert instrum. wokalny. 13 Notowania giełdy zbożowej. 14 — giełdy piętnej. 1745—1900 Orkiestra dęta. 1910—1935 Pogadanka francuska: „Jak poznałem polochale Polskę”. 2220 Meteorologia. 2030—2200 Recital organowy F. Nowowiejskiego. 2230—2400 Muzyka taneczna.

Mediolan.
 1700 Jazzband. 2100 Muzyka lekka. 2300—2330 Jazzband.

Wrocław.

1630—1800 Koncert. 1800 Anekdoty.

Brno.

1100 Koncert komp. Suka. 1630 Orkiestra. 2000 Opery i operetki. 2220 Orkiestra wojskowa.

Rzym.

1015—1100 Muzyka religijna. 1700—1830 Muzyka taneczna. 2045 „Don Pasquale” opera Donizietiego.

Langenberg.

1300—1430 Muzyka kameralna. 1500—1525 Szachy. 1550—1630 Sonaty Beethovena. 1630—1800 Koncert symfoniczny. 1830—1900 Koncert kanarków. 2015 Koncert popularny.

Wiedeń.

1015 Chór chłopców. 1100 Orkiestra symfoniczna. 1600 Koncert popoł. 1900 Koncert romantyczny. 2005 „Paganini” operetka Lehara.

Budapeszt.

1200 Koncert symf. 1700 Koncert popularny. 2200 Muzyka taneczna.

Fryderyk Hoppen

Broni, amunicja, przybory myśliwskie
 Reparaty w własnych warsztatach
 Katowice, Kosciuszki 35 tel 1703



Teatr i Estrada

△ Wczorajsza Akademia ku czci Wyspiańskiego.

w południe w teatrze katowickim zgromadziła tłumy publiczności. O Wyspiańskim przemawiał prof. Szymko z Krakowa. Prawdziwą ozdobą akademii były recytacje pp. Strońskiej, dyr. Nowakowskiego i Żeromskiego fragmentów Wyspiańskiego. Nadto koncertowała orkiestra policyjna. Scena była efektownie udekorowana.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Poniedziałek: niema przedstawienia.
 Wtorek: „Uroczysty wieczór dla uczczenia 300-lecia bitwy pod Oliwą”.

Środa: „Miłość czuwa” (po raz II).

Czwartek: „Aida” (po raz III).

Piątek: niema przedstawienia.

△ Proces Kiepur w Poznaniu.

W najbliższych dniach odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu proces, który niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie, szczególnie w świecie artystycznym. Mianowicie sąd rozpatrywać będzie skargę śpiewaka Jana Kiepur, który uczuł się dotkniętym tonem sprawozdania prof. Akademii Muzycznej, L. Kamińskiego, zamieszczonego w „Kurierze Poznańskim” nazajutrz po koncercie, urządzonym w Poznaniu latem rb.

Ze stowarzyszeń.

• Baczność członkowie Legii Inwalidów Wojsk Polskich i byłych armii zaborczych!

Dnia 8 bm. odbyło się w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach zebranie członków Legii Inwalidów Wojsk Polskich oddziału katowickiego.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. Feliksa i odczytaniu ostatniego protokołu przez sekretarza p. Utrata zdał przewodniczący sprawozdanie z działalności obecnego Zarządu, nadmienając, że p. U. wszelkie prace Związku wstrzymuje wzgl. bojkotuje. Po dostarczeniu dowodów przez skarbnika p. Jochemskiego, postanowiono sekretarza p. Utrata ze stanowiska usunąć.

Zebrani jednogłośnie żądali, by obecny Zarząd nie dał się przez jednokrotną bojkotować.

Na postawiony wniosek przez przewod. p. Feliksa wykluczono również z Legii Inwalidów Wojsk Polskich prócz p. U. pp. Kańczyka Jana i Achtego Stanisława. Za wszystkie długopiętne przez wymienionych w imieniu Legii Inwalidów Wojsk Polskich obecny Zarząd nie odpowiada. Wszystkim inwalidom, którzy swoje dokumenta oddali pp. Kańczykowi i Achtemu podaje się do wiadomości, że obecny Zarząd L. I. W. P. żadnych dokumentów od p. Kańczyka i Achtego nie odebrał i za zginięcie takowych nie odpowiada.

Kierownik Legii Inwalidów Wojsk Polskich (oddział w Katowicach) znajduje się w Katowicach przy ulicy Dąbrowskiego 9 III p.

* Zebranie Koła Ligi Morskiej i Rzeźniczej w Siemianowicach.

odbyło się dnia 12 bm. o godz. 20 w sali T. C. L. (ul. Dworcowa). Odczyt wygłosił dyr. Centr. Zarz. Ligi Morskiej i Rzeźniczej w Warszawie, p. Uziębło.

* Kom. wykonawczy Zjedn. Kat. Tow. i Zw. w Siemianowicach

zawiadoma, że w dn. 12 bm. o godz. 19 w salce przy probostwie naucz. Draczyński wygłosił referat o nastroju szkolnym w Polsce.

Muzeum mózgów w Rosji.

Uczni bolszewicy zwrócili się do moskiewskiego rządu z prośbą o utworzenie muzeum mózgów. W muzeum tem będą przechowywane starannie mózgi wybitnych osobistości. Badania nad nimi pogłębia, zdaniem projektodawców, znajomość tego „nadzwyczaj skomplikowanego mechanizmu”. Prasa niemiecka, pisząc o tym projekcie, widzi w nim jaskrawy dowód, że materialistyczna nauka bolszewizmu, która tak zadziwiający organizm jakim jest mózg, traktuje tylko jak zwykły mechanizm, że ta nauka doszła, bo zresztą musiała dojść, do całkiem naturalnych i logicznych konsekwencji. „Biedna to nauka — dodają Niemcy — która trzusi się, by w martwej masie mózgowej doszukać się intelektu”.

Do tej samej kategorii pomysłów naukowych należy, być może, podana niedawno przez kilka dzienników władomości o znalezieniu w okolicach Moskwy dwu skamieniałych mózgów ludzkich z epoki lodowcowej.

Odpowiedzialny redaktor:
 Wincenty Kasperowicz.



Bardzo tanio

można nabyć aparaty radiowe oraz części do nich.

Zyrandole elektryczne, lampy stojące-noczne, garnki i żelazka elektr.

5049 w firmie

„Elektropol”

Jan Niederliński

Katowice, ul. 3-go Maja 19

Telefon Nr. 1939.

Specjalne ustępstwa dla P. P. Urzędników.

Fotele Klubowe i do spania



materace, łóżanka własnego wyrobu
 Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kościuski 33

PROJEKTY:
PIAKATOW KALENDARZY
NAGŁÓWKÓW I ZNAKÓW
FIRMOWYCH I D. REKLAM
 PRZY JEDNOCZESNEM ART. WYKONANIU WSZELKICH KLISZ DUKARSKICH JEDNO I WIELOBARWNYCH

RYŚOWNIA
ARTYSTYCZNA
 PRZY ZAKŁADACH GRAFICZNYCH-SŁ. ZAKŁ. GRAF. WYDAWN. POLONIA SA.
UL. MARJAŁKA 5
KATOWICE 155

Druki wszelkiego rodzaju

jak listy, koperty, pocztówki, prospekt, a także jedno i wielobarwne, i t. p. itd. Wszystko to dostarczają w wykwintnym wykonaniu, prędko, tanio i dokładnie.

Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze

„POLONIA” Sp. Akc.

Katowice, ul. Sobieskiego 11

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub tego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80 Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20 Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60 ponad 200 wierszy zł. 0.80 — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna sprzedaży zamiany ofiarowanie prac oraz wszelkie inne zł. 0.20. dla poszukujących prac zł. 0.10. matrymonialne zł. 0.30 — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedziele i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to wszelkie techniczne 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzone w odpowiednie legitymacje z fotografią.

Okazyjne kupno

realności na Górnym Śląsku z wolnymi ubikacjami, biura i mieszkania prywatne. [5070 Wiadomości: Katowice, Rynek 7

Wolne posady

Do biura budowlanego poszukuje się osoby biegłej piszącej na maszynie w obu językach i znającej się na pracach biurowych zachodzących w biurze budowlanym.

Zgłoszenia pod: Król. Huta, skr. pocztowa 66. 5196 a

Poszukuję pracy

Rutynowana stenotypistka polsko-niemiecka i czeska z długoletnią praktyką, dbającą o interesy swych adresów. Zgłoszenia Katowice skrytka pocztowa nr. 307 Inżynier Kerner. 5194 a

KSIAŻKOWY.

znający sprawy bankowe, handlowe, procesowe i hipoteczne poszukuje pracy. Zgłoszenia do Polonii pod: „Wykwalifikowany”. 5173 a

Mieszkania

POSZUKUJE

się mieszkania 3-4 pokojowego w dzielnicy I. Katowice Warunki według umowy, ewentualnie czynsz z góry lub do datki budowlanej. Oferty pod: „R. R.”. 5199 a

Różne

DLA spotrzebowania patentu „Piasta koła” szukam interesantów. Zgłoszenia do Polonii pod „nr. 5204 a”.

URZĘDNICY

starsi robotnicy którzy pracowali w czasie wojny lub po wojnie w niemieckim przemyśle wojennym są prośbą o podanie we własnym interesie swych adresów. Zgłoszenia Katowice skrytka pocztowa nr. 307 Inżynier Kerner. 5190 a

UWAGA!

Prosimy przy ofertach sztyrowych nie załączać oryginałów świadectw lub uwierzytelnień oddosów. Za zginięte świadectwa załączamy przy ofertach sztyrowych nie odpowiadamy „Polonia” Sp. 5190 a

Założ w roku 1890.

Katowicka Fabryka Resor i Maszyn

właściciel: inż. FRITZ GRÜTZMACHER Katowice-Załęże, ul. Marcina 7. Gotowe resory każdego rodzaju i wielkości. 2160

Specjalność:

RESORY SAMOCHODOWE. Resory do lokomotyw i wagonów bufor i resory spiralne z łałali „Baldwin”.

Zdolnych doświadczonych kotlarzy, tokarzy, formarzy, modelarzy stolarskich

poszukuje dla stałego zatrudnienia Born & Schütze, Toruń Fabryka maszyn i kotłów

Der Qualitätsmarkt

(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eksporterów, wychodzący 43 razy rocznie w czterech językach.

SŁUŻBA INFORMACYJNO-HANDLOWA

udziela gratisowo wywiady i porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.

Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specjalnie rozpowszechniony w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowni, importerów, fabrykantów i t. p.

Wydawca:

RUDOLF SCHICK & CO.

LEIPZIG, Zenitstr. 7-9.